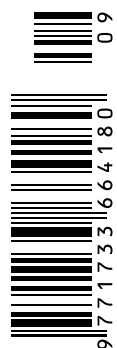


**Prezydent Mackiewicz
nie płaci za prąd.
Dlaczego?** strona 5

**Kto podpalił mieszkanie
w bloku przy Smugowej?** strona 9



Życie



Pabianic

rok XXV, nr 1224
ISSN 1733-6643

2 marca 2021 r. numer 9

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

**Zapalenie mięśnia sercowego, zniszczone płuca,
wypadające włosy, silne bóle głowy - to coraz
częstsze powikłania pabianiczian po chorobie
Covid-19**

strona 13

STRACH
pacjentów

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIALOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Usługi podnośnikami koszowymi
508 223 769

508 223 769

USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI DO 30 m



Felieton: Z drugiej strony

Czy w Pabianicach jest gospodarz? Czy we władzach miasta znajdzie się wreszcie ktoś, kto walnie ręką w biurko, czym prędzej posyłając do roboty próżniaków i kuglarzy obietnic bez pokrycia? Takie pytania cisną się na usta po spacerze wzdłuż torów tramwajowych, ulicami Warszawską, Zamkową i Łaską. Zamiast wytężonych prac przy zrywaniu starych torów, mamy tam plażę zimą – błogi wypoczynek nielicznych panów drogowców.

Zamiast postępów w układaniu nowego torowiska, leżą sterty dawno temu zwiezionego budulca, z powodu nieróbstwa już pokrytego rdzą. A do tego niepotrzebnie długo pozamykane boczne ulice, objazdy, niewygody mieszkańców okolicznych domostw. Roboty, które z powodzeniem można (i trzeba) było wykonać w kilka dni, ciągną się tutaj miesiącami.

Najsmutniej jest w centrum Pabianic. Tutaj prezydent obiecał ulicę Zamkową gładką jak stół, przedzieloną torowiskiem dla szybkich tramwajów, ładnym i funkcjonalnym jak w Genewie czy Paryżu. A co wciąż mamy? Dziury głębokie i szerokie jak leje po bombach ze szwabskich samolotów oraz kupę kamieni rzygających

Skończyć tę ciuciubabkę!

cych spod kół jadących aut. Ruina, że wstyd przed całą Polską. Ostatni przejaw życia budowlano-drogowego na tej historycznej ulicy zaobserwowano ponoć pół wieku temu.

A miało być tak ślicznie. W połowie czerwca zeszłego roku przedstawiciel firm, którym kasa Pabianic płaci grube miliony za nowe torowisko tramwajowe (6 km), zaklinał się, że ekipy remontowe nie będą szczędzić potu. Że już zakasały rękawy i piorunem ruszą z robotą. Albo jeszcze szybciej. Centrum miasta miało być remontowane na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku, a kawał ulicy Warszawskiej – jesienią. Ale nic z tego. W październiku miały ruszyć roboty na pętli tramwajowej przy Wiejskiej. Ale przełożono je na grudzień, a potem na marzec następnego roku. W połowie stycznia 2021 roku miały się rozpocząć prace w okolicach Dużego Skrętu. Ale nie ruszono tam nawet łopaty, itd., itd.

Daje się zauważyć, że aktywność remontowców pojawia się średnio co kilka miesięcy – by wydać kolejny komunikat o przełożeniu robót na później. Można też odnieść wrażenie, że konsorcjum tzw. wykonawców torowiska zajmuje się głównie produkcją wymówek typu „paluszek i główka...” (a to, że przeszkadza im pandemia, a to, że opieszali urzędnicy). Wszystko to dzieje się na budowie bardzo drogiego Tramwaju Metropolitalnego (prawie 174 miliony zł) – sztandarowej inwestycji Pabianic. Cóż, jaka metropolia, takie roboty...

Jeden z Czytelników *Życia Pabianic* przeprowadził rachunek. Wyszło mu, że gdyby ekipy remontowe sumiennie pracowały od połowy zeszłego roku (a nie tylko od czasu do czasu), do ułożenia miałyby dziennie tylko 23 metry torów. I już byłoby po robocie.

Jak wiadomo, każda władza ma tendencję do przydzielania pracy tym, którzy najmniej się do niej nadają (to słynne prawo Cornuelle'a, ostatnio zwane też prawem Sasina i Suskiego). Gospodarze Pabianic najwyraźniej trzymają się tej normy, bo nijak nie potrafią zakończyć żalosnej ciuciubabki na tramwajowych torach.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
2	3	4	5	6	7	8
marca	marca	marca	marca	marca	marca	marca
Pawła Heleny	Kunegundy Tycjana	Kazimierza Łucji	Wacława Bogumiła	Wiktora Róży	Tomasza Pawła	Beaty Wincentego

Boimy się brytyjskiego wirusa

120 zakażeń Covid-19 w tygodniu to liczba porównywalna do tej z ubiegłych tygodni.

– Nie chcemy powrotu do czasów, kiedy dziennie była setka chorych – mówi **Małgorzata Sumińska**, dyrektorka pabianickiego sanepidu. – Drżymy i boimy się, co będzie.

W dni powszednie wykonywanych jest ponad 100 testów, w weekendy – ok. 60.

– Obecnie próbki dodatnie są badane również pod kątem brytyjskiej odmiany koronawirusa. Na razie na terenie naszego powiatu nie było takiego przypadku – dodaje Sumińska.

Nie ma też większych ognisk zakażenia. W ubiegłym tygodniu kwarantannę zakończyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 17. Tam potwierdzono pojedyncze zachorowania. W jednym przypadku dotyczyło to nauczycielki, w drugim ucznia.

W naszym powiecie z powodu zakażenia koronawirusem i chorób współistniejących zmarła 1 osoba.

Od 26 lutego rząd wprowadził obostrzenia dotyczące zasłaniania

ust i nosa. Teraz każdy musi nosić maseczkę.

Otwarte są kina, teatry, muzea i baseny. Zamknięte są nadal restauracje, kluby fitness i hotele.

Do szkół chodzą jedynie uczniowie klas 1–3 szkół podstawowych. Naukę zdalną w klasach 4–8 i w szkołach średnich przedłużono do 14 marca. (kate)

reklama.....

Drogi Pawe!

W Dniu Waszego Święta
życzymy zdrowia,
pomyślności i samych
pięknych chwil

Prezydent Pabianic
Grzegorz Mackiewicz

Zastępca Prezydenta
Marek Gryglewski

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, pomyślności,
spełnienia marzeń oraz życliwości.

Niech radość i uśmiech
towarzyszy Wam każdego dnia,
a uczucia przyjaźni i miłości
dają poczucie spełnienia i satysfakcji
zarówno w życiu rodzinnym,
jak i zawodowym.

Krzysztof Habura
Starosta Pabianicki

Florian Wlazlak
Przewodniczący Rady
Powiatu Pabianickiego

Na ul. Łaskiej wreszcie ruszyła robota

Od poniedziałku, przez najbliższe 10 tygodni, zamknięte będzie skrzyżowanie ul. Łaskiej z Wiejską. Zmiana też w Ksawerowie.

Na ul. Łaskiej drogowcy weszli na skrzyżowanie z ul. Wiejską. Prace rozpoczęły się w poniedziałek. Trzeba było zamknąć przejazd. Kierowcy i komunikacja miejska muszą korzystać z objazdów. Autobusy linii „1”, „3”, „4”, „5” i „T” jeżdżą ul. Szarych Szeregów.

Prace na skrzyżowaniu Łaskiej z Wiejską i na pętli będą prowadzone kompleksowo (nawierzchnia, sygnalizacja świetlna...) i potrwać 10 tygodni, czyli do maja.

A co z pozostałą częścią Łaskiej? Do widoku barierek i słupków, musimy przywyknąć. W takim stanie może stać wszystko do końca remontu. Odcinek ulicy Łaskiej w harmonogramie



foto: Kamil Misiek

robót jest pierwszym i jednocześnie ostatnim w kolejce prac.

Za to w Ksawerowie prace na torach idą sprawniej. Podczas mrozów robota była chwilowo wstrzymana. Gdy tylko się ociepliło, drogowcy znów wzięli się do pracy.

Od czwartku nastąpi zmiana organizacji ruchu na ul. Łódzkiej

w Ksawerowie. Zamknięte dla ruchu zostanie skrzyżowanie ul. Łódzkiej z ul. Bajkową, ale z utrzymaniem dojazdów docelowych.

– Zmiana organizacji ruchu podyktowana jest planowanym przystąpieniem do robót torowodowych w rejonie przedmiotowego skrzyżowania. Jako, że ulica

Bajkowa jest jednokierunkowa, roboty zorganizowane zostaną w taki sposób, aby możliwy był dojazd do posesji zlokalizowanych przy ul. Bajkowej – wyjaśnia wykonawca robót.

Szacuje też, że wprowadzana tymczasowa organizacja ruchu obowiązywać będzie przez okres około 6 tygodni.(mk)

DZIAŁ KADR

Andrzej Bohdanowicz został naczelnikiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Informacji Niejawnych Urzędu Miejskiego. Zdobył to stanowisko w konkursie. Urząd obejmie w marcu na sześć miesięcy i będzie pracował na pół etatu. To dlatego, że zajmie się zarządzaniem kryzysowym. Ochronę informacji niejawnych powierzono jednostce zewnętrznej.



Bohdanowicz ma doświadczenie w kierowaniu jednostką realizującą zadania z zakresu bezpieczeństwa, ochrony przed zagrożeniami lub usuwania skutków klęsk żywiołowych, bo od 2012 do lutego 2021 r. był komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Bohdanowicz zastąpił naczelnik **Elżbietę Borowiecką**, która odeszła na emeryturę.



**OKNA DRZWI
ROLETY BRAMY**

NAJWIĘKSZY ASORTYMENT NAJLEPSZE CENY!
FACHOWE DORADZTWO PROFESJONALNY MONTAŻ



Chechło Drugie, ul. Pabianicka 2



ZADZWOŃ LUB NAPISZ PO BEZPŁATNĄ WYCENĘ

Tel. 518 575 760

biuro@sbs-okna.pl

www.sbs-okna.pl

ScholZ

BUDVAR

KÖMMERLING



dobroplast

**PORTA
DRZWI**

DRE

WIKED



**SALAMANDER
PERSON & DOOR SYSTEMS**

**ALUPROF
ALUMINIUM SYSTEMS**

Ponzio

**POL-SKONE
DRZWI OKNA**

htenso

BUDVAR

Jak przestrzegamy obostrzeń?

Policjanci i inspektorzy sanepidu kontrolują, czy i jak przestrzegamy przepisy. Wlepili już 149 mandatów „pandemicznych”.

Od 1 stycznia do 24 lutego tego roku policjanci wystawili 149 mandatów i 3 pouczenia za niedostosowanie się do restrykcji sanitarnych. Do sądu skierowano 15 wniosków o ukaranie za niezastanianie ust i nosa oraz 1 wniosek dotyczący nielegalnego grupowania się osób.

Kontrolowane są również restauracje, sklepy, kluby fitness, a także parki i skwery. Policjanci byli również w jednym z hoteli. Od początku roku przeprowadzili 20 kontroli tych obiektów. Do lokali wchodzi zazwyczaj z przedstawicielami sanepidu.

– Sprawdzamy, czy przestrzegany jest pakiet zasad „covidowych”. W miejscach, które mogą być otwarte, kontrolujemy, czy respektowana jest

odpowiednia liczba osób, dzięki czemu da się zachować dystans. W sklepach sprawdzamy, czy są płyny do dezynfekcji i czy zasłaniane są usta i nos – mówi **Małgorzata Sumińska**, dyrektorka pabianickiego sanepidu. – Nie przeprowadzaliśmy kontroli w żadnym z kościołów.

Sanepid wszczął postępowanie administracyjne mające na celu wyjaśnienie otwarcia kawiarni Loft74 mieszczącej się przy ul. Łaskiej. Goście są tutaj obsługiwani, zapisując się na szkolenie.

– Firma szkoleniowa może działać, ale rodzaj tych szkoleń nie zawsze zawiera się w katalogu, na który jest pozwolenie. Właściciel został zobowiązany do złożenia nam dodatkowych



foto: pixabay

wyjaśnień – informuje Sumińska. – Sprawę analizuje teraz radca prawny.

Inspektorzy zapowiadają kolejną kontrolę w tym miejscu. Sanepid może nałożyć karę do 30 tysięcy złotych.

Taryfikator mandatowy stosowany przez policjantów przewiduje karę pieniężną od 20 złotych do 5 tysięcy złotych.

– Wszystko zależy od okoliczności. Policjant, który jest na miejscu, podejmuje decyzję, czy restrykcją będzie pouczenie,

czy mandat. Kwota, na jaką go wystawi, zależy od oceny sytuacji – informuje podkomisarz **Ilona Sidorko**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Pabianicach.

W związku z wprowadzeniem dodatkowych restrykcji sanitarnych dotyczących zasłaniania ust i nosa tylko maseczką policjanci zapowiadają wzmożone kontrole. Na początek będą przypominać i karać pouczeniami. Jeśli to nie poskutkuje posypią się mandaty. (kate)

Strażacy dowożą na szczepienia

Do tej pory wyjechali 12 razy. Dowozy realizują druhowie–ochotnicy z OSP Lutomiersk, OSP Kazimierz i OSP Kudrowice.

Strażacy ochotnicy pomagają seniorom w dotarciu na szczepienia przeciwko koronawirusowi. Straż pożarna włączyła się w akcję 18 stycznia. Liczba zgłoszeń jest niewielka, ale zdarza się, że seniorzy dzwonią z prośbą o dowóz. Najwięcej wyjazdów odnotowano w gminie Lutomiersk, bo 11. Tutaj pomagają druhowie–ochotnicy z OSP Lutomiersk i OSP Kazimierz. W gminie Pabianice odnotowano 1 wyjazd, który zrealizowali strażacy z OSP Kudrowice.

– Jesteśmy w stanie do punktu szczepień zabrać seniora naszym samochodem lekkim. Takimi dysponują również jednostki ochotniczych straży pożarnych – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski**, rzecznik prasowy PSP w Pabianicach.

Aby skorzystać z pomocy strażaków, należy się zgłosić telefonicznie do gminnego koordynatora (patrz ramka). Pomoc w dojeździe na miejsce w głównej mierze organizują same punkty szczepień. W Pabianicach pomaga Urząd Miejski.

– Jeśli zgłoszeń będzie tak dużo, że urzędnicy nie będą w stanie ich zrealizować, wtedy mają się zgłosić do nas – informuje **Daniel Duraj** z OSP Pabianice. – Jak dotąd, nie było takiej potrzeby.

Prawo do transportu do punktu szczepień przysługuje osobie, która zarejestrowała się już na szczepienie i spełnia jeden z trzech warunków: ma powyżej 70 lat; ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu

o kodzie R lub N lub tzw. I grupę; istnieją obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego punktu szczepień. (kate)

Numery telefonów do gminnych koordynatorów ds. transportu do punktu szczepień w powiecie pabianickim:

pabianicki Dobroń	507 116 557	pn. 8:00–16:00
pabianicki Dobroń	43 677 26 83 wew. 115 i 124	wt.–pt. 7:30–15:30
pabianicki Dłutów	44 634 02 60	pn.–pt. 8:00–18:00
pabianicki Ksawerów	511 997 821	pn.–pt. 8:00–15:00
pabianicki Pabianice	42 213 96 60 wew. 0	pn. 9:00–17:00, wt.–pt. 7:15–15:15
pabianicki Pabianice (m.)	887 500 951	pn., śr., czw., pt 8:00–16:00
pabianicki Pabianice (m.)	501 024 454	wt. 8.00–18.00

Serdeczne wyrazy współczucia
Pani Iwonie Sokół
z powodu śmierci

TATY

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 16
w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:

pn.–pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



**U nas zapłacisz
kartą**

ODESZLI

MARCIN OKROJEK

29 grudnia. Miał 51 lat

FRANCISZKA FAŁEK

z domu KLIMOWSKA

16 lutego. Miała 90 lat

ANDRZEJ GRUDZIŃSKI

16 lutego. Miał 67 lat

GRZEGORZ KUBALA

17 lutego. Miał 58 lat

Pogrzeb 2 marca

na cmentarzu komunalnym

ZDZISŁAW MIKUSEK

Chorąży Wojska Polskiego

20 lutego. Miał 80 lat

IRENA LEWANDOWSKA

z domu MAŃKA

21 lutego. Miała 90 lat

ANNA LIPSKA

z domu FISZER

21 lutego. Miała 49 lat

JADWIGA JANIACZYK

z domu BRONIECKA

22 lutego. Miała 82 lata

STANISŁAWA WOŹNIAK

z domu ANDRZEJCZAK

22 lutego. Miała 81 lat

MARIUSZ SOBCZAK

23 lutego. Miał 48 lat

BOGDAN MIROWSKI

23 lutego. Miał 68 lat

SABINA PUCHOWSKA

z domu KOWALSKA

23 lutego. Miała 82 lata

ZOFIA ADAMEK

z domu SWORZYŃSKA

24 lutego. Miała 94 lata

Pogrzeb 2 marca

na cmentarzu komunalnym

DARIUSZ SZMIDA

24 lutego. Miał 49 lat

JÓZEF ZĄBECKI

24 lutego. Miał 84 lata

Pogrzeb 2 marca

na cmentarzu komunalnym

DANUTA WOJTCZAK

z domu JOACHIMIAK

26 lutego. Miała 68 lat

Pogrzeb 3 marca

na cmentarzu katolickim

HELENA BRAUER

z domu JĘDRZEJEWSKA

26 lutego. Miała 98 lat

Pogrzeb 3 marca

na cmentarzu komunalnym

ZUZANNA KOWALSKA

z domu GOCAŁEK

28 lutego. Miała 89 lat

Pogrzeb 4 marca

na cmentarzu ewangelickim

GENOWEFA SIERŻĘGA

z domu PAWLUSIAK

28 lutego. Miała 96 lat

Pogrzeb 3 marca

na cmentarzu komunalnym

Nie płaci za prąd

Prezydent Grzegorz Mackiewicz zbudował elektrownię na dachu rodzinnego domu.

– Nie będę płacił za prąd elektrowni przynajmniej 10 lat – mówi Grzegorz Mackiewicz.

Prezydent Pabianic postawił na ekologiczną energię w swoim domu. W maju ubiegłego roku na dachu jednorodzinnego domu zamontował 22 panele fotowoltaiczne. Każdy ma 1 x 2 metry. Pokrywają dokładnie cały dach. Ustawiono je pod kątem do poziomego dachu. Po co? Po to, by najlepiej i najwięcej zebrały słonecznych promieni i „przetworzyły je” na energię elektryczną. Jak to się dzieje?

Najprościej mówiąc, fotowoltaika to najprostsza forma wytwarzania energii elektrycznej, polegająca na zjawisku konwersji promieniowania słonecznego w prąd elektryczny (stały) za pomocą paneli fotowoltaicznych.

– Fakt jest faktem, że prąd jest i płynie. Widzę to po liczniku – dodaje prezydent.

Licznik, który w domu prezydenta zamontowali specjaliści z „elektrowni”, nie jest zwyczajny.

– To specjalny licznik, dwukierunkowy – tłumaczy właściciel. – Pokazuje ilość prądu, który pobieram z elektrowni i ilość prądu, który wytwarzam.

Jak na tym wychodzi?

– Jestem na dużym plusie. Wytwarzam więcej prądu niż zużywam w skali 3 do 2 – zapewnia. – Najwięcej prądu panele produkują w kwietniu i maju, bo jest sporo słońca, ale nie jest za gorąco.

Cały prąd produkowany przez panele na dachu prezydenckiego domu „idzie” do ogólnej sieci. Z tej sieci czerpią energię urządzenia w domu Mackiewicza: pralka, lodówka, zamrażarka, płyta kuchenna, nie mówiąc

o komputerach, żelazku, odkurzaczu itp. urządzeniach domowego użytku.

– Do tej pory moje rachunki to było co najmniej 500 zł miesięcznie – dodaje.

Prezydent czeka teraz na rozliczenie z elektrownią rachunków za prąd. Wtedy będzie wiedział dokładnie, jakie ma korzyści z zainwestowania 30.000 zł.



– Tyle mnie kosztowało kupienie paneli i zapłata dla firmy, która je założyła – opowiada.

Nie miał wolnej gotówki, więc wziął kredyt niskoprocentowany. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska przysługuje mu 5.000 zł na ten cel. Kredyt (już tylko 25 tysięcy zł) będzie spłacał przez 3 lata.

– Wniosek do funduszu napisałem sam. Nie jest skomplikowany – dodaje.

To też zmniejszyło jego koszty, bo mógł to zadanie powierzyć firmie specjalizującej się w zakładaniu fotowoltaiki, ale wtedy byłyby większe.

– To był dobry pomysł – zapewnia. – Polecam wszystkim, którzy się zastanawiają nad „własną elektrownią”. (gg)

Bizuteria – prezent doskonały

Elegancka błyskotka to bez wątpienia jeden z najbardziej uniwersalnych sposobów, by uszczęśliwić kobietę. Szczególnie teraz, gdy zbliża się święto wszystkich pań. Na Dzień Kobiet Firma Jubilerska „Koliber” przygotowała promocję – rabat w wysokości 8% na cały asortyment.

„Koliber” to rodzinna firma, która od ponad czterdziestu lat tworzy z pasją złotą biżuterię. Jej specjalnością są obrączki ślubne oraz pierścionki zaręczynowe. W szerokiej ofercie salonu znajdziemy eleganckie wyroby, które wyróżnia precyzja i dbałość o szczegóły wykonania. Wieloletnia tradycja, nowoczesne technologie oraz fachowa wiedza jubilerów usatysfakcjonuje niejednego, nawet wybrednego klienta.

W ofercie salonu „Koliber” znajdziemy biżuterię złotą oraz srebrną. Wśród wyrobów własnych w sprzedaży są również wyselekcjonowane topowe, włoskie marki – od klasycznych – na każdą okazję – po wyszukane, ekskluzywne wzory.

Co sprawia, że to wyjątkowe miejsce? To jedyny salon jubilerski w naszej okolicy, który jest producentem złotej biżuterii, w tym pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych. Wśród ponad 350 wzorów przyszli małżonkowie znajdą z pewnością swoją wymarzoną parę – z żółtego, różowego oraz białego złota, dwu- i trzykolorowe, gładkie lub diamentowane. Dodatkowo można je ozdobić kamieniami szlachetnymi.

– Spełniamy także specjalne życzenia i wykonujemy indywidualne projekty obrączek

ślubnych – mówi **Aneta Reinhold-Ziętkiewicz**, kierownik salonu.

„Koliber” oferuje biżuterię, która wpisuje się w panujące trendy. Znajdziemy tu szeroką gamę niepowtarzalnych kolekcji kolczyków, bransolet, przywieszek, łańcuszków i naszyjników.

– Bez wątpienia takie właśnie są szerokie łańcuszki i całe komplety o splocie anker, w różnych kombinacjach. Pięknie prezentują się samodzielnie, jak i w zestawach – doradza sprzedawca.

W modzie niezmiennie są także tzw. celebrytki, delikatne łańcuszki z subtelną przywieszką.

– Królują teraz w nieco zmienionej formie. Zamiast jednej ozdoby przywiesza się kilka. Bardzo dużym powodzeniem cieszy się też biżuteria ozdobiona czarnymi kamieniami oraz kryształkami Swarovskiego – wyjaśnia pani Aneta.



„Koliber” doda szyku i elegancji każdej kobiecie, bez względu na wiek. Salon w swojej ofercie posiada także biżuterię dla najmłodszych.

– Oferujemy delikatne kolczyki dla dziewczynek. Mają krótki sztyft, który nie rani szyi. Również nastolatki znajdą u nas coś dla siebie, m.in. przywieszki w modnych kształtach – znaku nieskończoności czy serca – doradza sprzedawca.

Ponadto salon oferuje usługi jubilerskie, takie jak: naprawa biżuterii, grawerowanie dedykacji i napisów okolicznościowych.

– Niemal każdy z pierścionków jesteśmy w stanie powiększyć lub zmniejszyć. Zajmujemy się również

czyszczeniem biżuterii – poleca kierownik salonu.

Tutaj wymienimy też starą biżuterię na nową. W przypadku rozliczenia transakcji złomem złota lub srebra salon stosuje korzystny kurs skupu i oferuje klientowi dodatkowy rabat na zakupiony towar.

Decydując się na zakupy w salonach firmy jubilerskiej „Koliber” w dniach od 3 do 8 marca, każdy otrzyma rabat w wysokości 8 procent na wybrany asortyment.

Gdzie wybrać się na zakupy?

Pabianice, ul. św. Jana 1
Pabianice, ul. Szewska 2
Łódź, ul. Rzgowska 201M

Wiecej inspiracji oraz wzory biżuterii znajdziecie na fanpage'u Firmy Jubilerskiej „Koliber” oraz jego witrynie internetowej: www.koliber-bizuteria.pl

Specjalista od dziecięcych serc

10-letnia Małgosia będzie nareszcie tańczyć i biegać. Dziewczynka urodziła się z poważną wadą serca, którą „naprawił” pabianiczanie prof. Tomasz Moszura.

Dziewczynka pierwszą operację przeszła w wieku 9 miesięcy. Maleństwo operowali lekarze w CZMP w Łodzi pod okiem prof. **Jacka Molla**.

To była operacja ratująca życie. Pozwoliła na w miarę normalne funkcjonowanie małej Gosi, ale z wiekiem niebezpieczeństwo wzrastało. Dziewczynka to żywe dziecko, kocha sport, a wysiłek w jej stanie był zabroniony.

Małgosia ma zespół Fallota. Jej własna zastawka tętnicy płucnej ulegała degeneracji. Dziewczynka potrzebowała nowej, by normalnie funkcjonować. Na tę operację musiała poczekać, aż podrośnie. Czekala 10 lat. Co roku była badana przez kardiologów. Kolejne badanie wskazało,

że nie można dłużej czekać. Wada się powiększała i lekarze zdecydowali, że trzeba operować.

Mała pacjentka przeszła wszystkie badania i we wrześniu ubiegłego roku zdecydowano się na pierwszy zabieg. W listopadzie 2020 r. wszczepiono jej stent (metalową siateczkę w kształcie walca, która rozłożona w naczyniu przywraca jego drożność). Stent stanowił rusztowanie dla nowej zastawki płucnej. W lutym tego roku lekarze wszczepili samą zastawkę.

Małgosię operowali – prof. Tomasz Moszura i dr **Paweł Dryżek**. Operacja trwała 2 godziny.

– Przez żyłę w pachwinie wprowadzaliśmy złożoną zastawkę – opowiada prof. Moszura.

– Rozłożona ma 30 milimetrów średnicy. Została wprowadzona do żyły płucnej, rozłożona i zakotwiczona w stencie.

– Dziewczynka przeszła dobrze operację. Już wypisaliśmy ją do domu – dodaje prof. Moszura.

Przez parę najbliższych miesięcy dziewczynka będzie musiała się oszczędzać, by rana po operacji się zagoiła, a organizm przyjął zastawkę jak swoją.

– Kiedy to wszystko nastąpi, dziecko będzie mogło normalnie funkcjonować, także uprawiać sport i to nawet te bardziej obciążające dyscypliny – obiecują lekarze.

Małgosia nadal będzie pod ich opieką. Będzie przyjeżdżać na okresowe kontrole. Na pierwszą

za trzy miesiące po zabiegu, a później co roku.

Rodzice dziewczynki jeszcze nie dowierzają w słowa lekarzy, że córka będzie mogła normalnie żyć, będzie mogła pojechać w góry, ćwiczyć na WF-ie i rozwijać swoje pasje.

– Zrobiliśmy swoje – mówi skromnie prof. Moszura.



Są szczepionki dla seniorów i nauczycieli

W punkcie szczepień Pabianickiego Centrum Medycznego praca wre, choć są opóźnienia w dostawach szczepionek firmy Pfizer i Moderna.

Seniorom zapisanym na szczepienia w poniedziałek i wtorek wizyty są przekładane na kolejne dni. W minionym tygodniu dotyczyło to również tych, którzy mie-

li wyznaczony termin na środę. Wszystkie szczepienia wykonano w czwartek i piątek.

– Najtrudniej jest ogarnąć biurokrację. Gdy są opóźnie-

nia, do pomocy przychodzą pracownicy biurowi i staramy się zrobić tak, aby każdy, kto się zgłosił, został zaszczepiony. Zakończyliśmy już szczepie-

nia w domach pomocy społecznej – mówi **Tomasz Mackiewicz**, koordynator do spraw szczepień w PCM.

Trwają równoległe szczepienia nauczycieli. Zaszczepiono już pierwszą dawką nauczycieli przedszkoli i klas 1–3. Teraz szczepią się pozostali nauczyciele z podstawówek i szkół średnich. Na razie jest im poda-

wana pierwsza dawka szczepionki firmy Astra Zeneca.

W ubiegłym tygodniu szczepienia otrzymało 400 pracowników szkół z powiatu pabianickiego. Na ten tydzień PCM zamówił 500 szczepionek dla belfrów i personelu przedszkoli i szkół.

– Nie robimy wcześniej grafiku, bo z powodu opóźnień w dostawach musielibyśmy go co chwilę modyfikować. Dostajemy listę z Narodowego Funduszu Zdrowia z telefonami i informujemy nauczycieli z dwudniowym wyprzedzeniem. Nie podajemy też konkretnych godzin – mówi doktor Mackiewicz.

Najczęściej jest to przedział czasowy od 8.00 do 13.00.

Do 7 marca będzie zaszczepiona większość chętnych nauczycieli i osób z obsługi szkół i przedszkoli. Pozostanie 50 osób, które otrzymają szczepionkę w następnym tygodniu.

Większość nauczycieli po szczepieniu preparatem Astra Zeneca skarży się na złe samopoczucie.

– Powikłania poszczepienne, czyli objawy grypowe i wysoką gorączkę ma większość nauczycieli. Wtedy dyrektorzy muszą organizować zastępstwa. Na razie nie było sytuacji, w której z powodu absencji nauczycieli musielibyśmy zamykać którąś z placówek, czy to przedszkole, czy szkołę – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu.

W Szkole Podstawowej nr 13 z powodu powikłań poszczepionych personelu przez 2 dni nie działała świetlica szkolna.

Do 1 marca (poniedziałek) w powiecie pabianickim zaszczepiono ogółem 8.282 osoby, z tego 2.791 drugą dawką. Dziennie wykonywanych jest ok. 150 szczepień pierwszą dawką i ok. 12 drugą. (kate)



foto: Kamil Misiek



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojc**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95–200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42–22–70–400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

ul. Skłodowskiej



Doczekał się

Blok 23D przy ul. Skłodowskiej 23 po 60 latach doczekał się remontu elewacji. Wspólnota mieszkańców postanowiła wziąć kredyt i ocieplić swój dom. Przy okazji będzie założona też instalacja odwadniająca i ocieplenie dachu. Na koniec ściany budynku zostaną pomalowane na modny szary kolor z akcentami czerwieni. To drugi budynek na tym osiedlu, po bloku papierni, który nabierze nowego wyglądu dzięki mieszkańcom.

ul. Bracka

Turek na Bugaju

Tureckie wypieki są też na Bugaju. Firma, która działa przy ryneczku na Moniuszki, otworzyła nowy punkt. W budynek przy Brackiej 33 (był tu sklep z używaną odzieżą) jest duża piekarnia i sklep z tureckimi smakołykami.



ul. Sobieskiego



Ten to miał siłę

Nieznani wandalcy zniszczyli ogrodzenie placu u zbiegu ulic Sobieskiego i Piotra Skargi. Musieli się nieźle natrudzić, bo ogrodzenie wygląda na solidne – wykonano je z betonowych płyt.

ul. Zamkowa

Tu jest Solarium

W dawnej fabryce Pamotex przy ul. Zamkowej 4 otwarto salon kosmetyczny. Na froncie widnieje napis Solarium. Wielkie otwarcie nowej firmy było w ostatnią sobotę lutego.

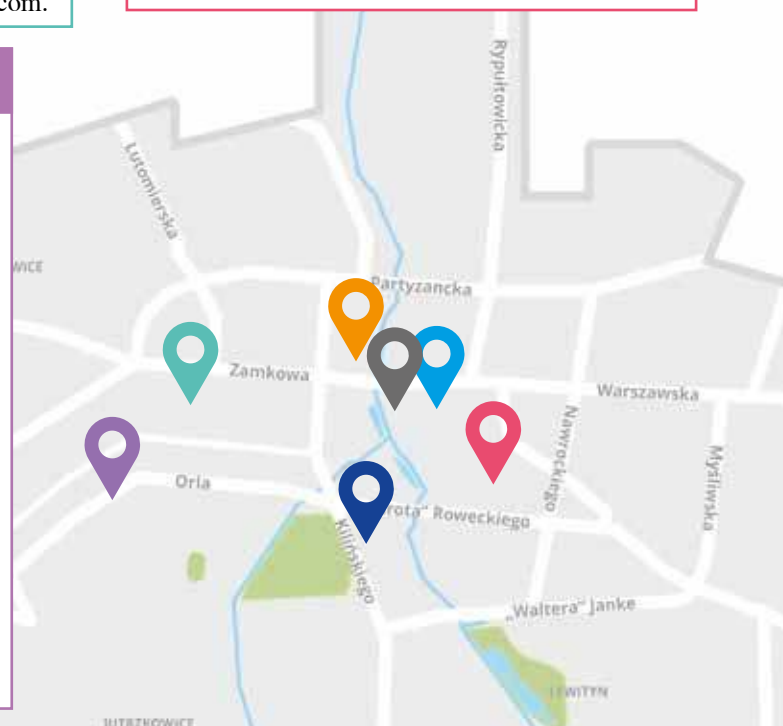


ul. Wileńska



Posprząтали

Od pożaru, który wybuchł w domu przy Wileńskiej 24, minął prawie miesiąc. W ogniu zginął mężczyzna, kobieta została ciężko ranna. Strażacy wyrzucili z płonącego domu stertę popalonych śmieci. Od miesiąca zalegały na ulicy. Posprzątano je w czwartek.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

02.03 Czworo dzieci i coś (dubbing) 15.00 • Filonek Bezogonek (dubbing) 15.45 • Tarapaty 2 (PL) 17.00 • Szarlatan (napisy) 17.15 • Jak poślubić milionera? (PL) 19.00 • Palm Springs (napisy) 19.15 • Zabij to i wyjedź z tego miasta (PL) 21.00 • 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (PL) 21.00

03.03 Filonek Bezogonek (dubbing) 13.00 • Czworo dzieci i coś (dubbing) 14.30 • Tarapaty 2 (PL) 16.30 • Jak poślubić milionera? (PL) 18.30 • Palm Springs (napisy) 20.30

04.03 Czworo dzieci i coś (dubbing) 15.00 • Filonek Bezogonek (dubbing) 15.45 • Tarapaty 2 (PL) 17.00 • 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (PL) 17.00 • Jak poślubić milionera? (PL) 19.00 • Palm Springs (napisy) 19.15 • Szarlatan (napisy) 21.00 • Zabij to i wyjedź z tego miasta (PL) 21.00

05.03 Co w duszy gra (dubbing) 12.00, 14.00, 18.00, (3D dubbing) 16.00 • Filonek Bezogonek (dubbing) 15.30 • Palm Springs (napisy) 17.00, 21.15 • Obiecująca. Młoda. Kobieta. (napisy) 20.00

06.03 Co w duszy gra (dubbing) 11.00, 15.00, 17.00, (3D dubbing) 13.00 • Scooby-Doo! (dubbing) 12.00 • Basia (dubbing) 14.00 • Szarlatan (napisy) 15.30 • 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (PL) 17.45 • Obiecująca. Młoda. Kobieta. (napisy) 19.00, 21.15 • Palm Springs (napisy) 20.00, 21.45

07.03 Filonek Bezogonek (dubbing) 11.00 • Co w duszy gra (dubbing) 11.00, 15.00, 17.00, (3D dubbing) 13.00 • Palm Springs (napisy) 12.15, 18.15, 20.00 • Scooby-Doo! (dubbing) 14.00 • Obiecująca. Młoda. Kobieta. (napisy) 16.00, 19.00, 21.15

08.03 Co w duszy gra (dubbing) 14.15, 16.15 • Obiecująca. Młoda. Kobieta. (napisy) 17.00, 20.00, 22.15 • Palm Springs (napisy) 18.15, 22.15 • Romeo i Julia (retransmisja baletu z Teatru Bolszoi) (napisy) 19.15

ul. Piłsudskiego

Gotówka do odbioru

Do Biura Rzeczy Znalezionych przy Starostwie Powiatowym znów trafiła gotówka. W odstępie raptem kilku dni – 19 i 24 lutego dostarczono tu pieniądze znalezione w miejscu publicznym. To kolejny taki przypadek w ostatnim czasie. W grudniu ubiegłego roku do Starostwa dostarczono też pieniądze w obcej walucie.

Właściciel zguby może ją odebrać w Biurze przy ul. Piłsudskiego 2 (bud. B, pokój 39).



ul. Kilińskiego

Powiewają flagi

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ma 3 nowe flagi. Pierwsza jest reklamą hotelu Włókniarz, druga to flaga MOSiR-u. Całość dopełnia flaga narodowa. Powiewają wysoko nad koronami drzew i są ozdobą ośrodka.



Skąd tyłu złodziei w sklepach?

Coraz więcej kradzieży z półek. Złodzieje najchętniej grasują w marketach i galeriach handlowych. W масечках na twarzach czują się bezkarni. Co kradną?

O prawie 30 procent wzrosła liczba kradzieży w sklepach – podała policja.

– W ubiegłym roku na terenie powiatu pabianickiego odnotowano 77 takich kradzieży – poinformowała *Życie Pabianic* podkomisarz Ilona Sidorko z pabianickiej policji. – Kradzież jest przestępstwem zagrożonym karą więzienia, o ile wartość skradzionej rzeczy przekracza 500 zł.

Nakaz zasłaniania ust i nosa масечką podczas pandemii podzielał na złodziei „mobilizujący”. Масечка skrywa niemal pół twarzy, przestępcę trudno rozpoznać, ma większe szanse na bezkarne przestępstwo. Podobnie kombinowali rabusie w plastikowych przyłbicach.

W kwietniu ubiegłego roku bandyta napadł z bronią w rękę na sklep Żabka przy ulicy Jutrzkowickiej. Na twarzy miał масечkę. Z kasetki zrabował gotówkę i zniknął.

– Przyłbice powodują odblaski, stąd trudniej zobaczyć na monitorze, kto się kryje za plastikiem. Utrudnia to robotę

pracownikom ochrony, zwłaszcza operatorom monitoringu – skarżą się ochroniarze sklepów.

Więcej kradzieży to także następstwo mniej licznego nadzoru w sklepach. Podczas pandemii personel i ochroniarze bardziej są zajęci pilnowaniem przestrzegania przepisów sanitarnych. Swą uwagę skupiają nie na półkach i linii kas, lecz na drzwiach, którymi wchodzi klienci. Ochrona musi też

W sklepach budowlanych rabusie kręcą się zwłaszcza przy narzędziach elektrycznych. Nie pogardzają nawet wiertłami

weryfikować liczbę osób w sklepie i sprawdzać, czy wszyscy noszą масечki. Zdarza się, że wspólnik złodzieja celowo nie zasłania ust i nosa, by ściągnąć na siebie uwagę pracownika ochrony. A w tym czasie złodziej sięga po łupy.

Spis łupów

W sklepach budowlanych rabusie kręcą się zwłaszcza przy

narzędziach elektrycznych. Nie pogardzają nawet wiertłami. W dużym sklepie łatwiej im się ukryć, by przepakować droższy przedmiot do pudełka po tańszym.

Bywa, że idą na żywioł. W czerwcu zeszłego roku dwaj bracia (20 lat i 27 lat) próbowali okraść market budowlany Castorama przy ul. „Grotę” Roweckiego. Chcieli wynieść dwa dalmierze (urządze-

nia do mierzenia odległości) warte 1.100 zł. Na linii kas dopadł ich czujny ochroniarz. Wtedy bracia zaatakowali ochroniarza. Przedarli się na parking – do samochodu i uciekli. Niedługo potem zostali ujęci.

Niektórzy „polują” na upatrzoną rzecz, tak jak złodziej, który dwa razy przymierzał się do skoku na sklep odzieżowy 4F w centrum handlowym Tkalnia. Nocą z piątku na sobotę mu nie wyszło. Próbował wybić szybę wystawową, ale nie dał rady. Dopiero nocą z niedzieli na poniedziałek pokonał przeszkodę. Ukradł kilka kurtki. Straty oszacowano na 10.000 zł.

Sklepowi złodzieje idą „na robotę” z torbami wyłożonymi folią aluminiową. Po co? By przy kasie i w drzwiach sklepu aluminium nie „przepuszczało” sygnału chipów przypiętych do skradzionych ubrań.

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KPP w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie dokonanej kradzieży. Sprawcami kradzieży 7 lutego i 13 lutego 2020 roku w drogerii była kobieta w towarzystwie mężczyzny, których wizerunki przedstawiają zdjęcia z zapisu monitoringu sklepu. Osoby, mogące pomóc w ustaleniu sprawców, proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie, tel. 47 84 24 304.

Apetyt na perfumy

Złodzieje lubią sklepy wielkopowierzchniowe, bo jest tam najwięcej pożądanego przez nich przedmiotów. Zwłaszcza większej wartości. Z małego sklepu ze sprzętem elektronicznym trudno wynieść 50-calowy telewizor.

W lutym ubiegłego roku dwukrotnie w odstępie pięciu dni okradano drogerię Hebe w Tkalni. Para złodziei (kobieta i mężczyzna) wynieśli stamtąd kosmetyki warte ponad 2.000 zł. Z kolei przed świętami Bożego Narodzenia złodzieje udało się wynieść z drogerii wody perfumowane warte 1.000 zł.

Sklepowe kradzieże mnożą się w całym kraju. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w trzecim kwartale zeszłego roku stwierdzono 4.488 kradzieży w sklepach – o ponad 1.000 więcej niż przed rokiem.

W trzecim kwartale 2020 roku najczęściej kradziono w województwach: mazowieckim – 946, śląskim – 654 i dolnośląskim – 639.(GG)



OPIUM[®]

PROMOCJA

z okazji Dnia Kobiet

W DNIACH 5-8 MARCA

-15%

NA CAŁY ASORTYMENT

OPIUME PABIANICE, UL. PUŁASKIEGO 5

foto: Kamil Misiek



Podpalacz na Smugowej

Ktoś podłożył ogień pod drzwi do mieszkania na piętrze w bloku przy Smugowej.

W mieszkaniu były w tym czasie dwie osoby dorosłe i dwójka dzieci. Na szczęście, nikt nie ucierpiał.

Do pożaru doszło w ubiegłą niedzielę późnym wieczorem. W bloku na pierwszym piętrze ktoś oblał drzwi mieszkania łatwopalną substancją i podpalił. Ogień ugasił sąsiad, zanim przyjechali strażacy. Poczuli dym na klatce schodowej. Wyszli z wiaderem wody i wylali na ogień. Potem przyjechali strażacy.

– Wezwanie dostaliśmy o godz. 22.30. Na miejsce pojechały cztery zastępy. Nasze

działania polegały na wyniesieniu drzwi na zewnątrz i dogaszeniu ich jednym prądem wody – powiedział starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej PSP. – Straty oszacowano wstępnie na 500 zł.

Klatka schodowa była zadymiona, więc strażacy przewietrzyli ją. Nie było potrzeby, by ewakuować lokatorów. Z uwagi na okoliczności zdarzenia, wezwano policję.

– Trwają ustalenia okoliczności podpalenia – poinformowała podkomisarz **Ilona Sidorko**, oficer prasowy komendy pabianickiej policji.(ET)

Volkswagen potrafił pieszą

Do wypadku doszło w środę po godz. 18.00 na ulicy Wiejskiej.

– Informację o wypadku otrzymaliśmy o 18.05 – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Na ul. Wiejskiej samochód marki Volkswagen Passat potrafił kobietę. Autem kierował 40-letni pabianiczaniec. Jechał w kierunku ulicy Wileńskiej.

W pobliżu skrzyżowania z ul. Sportową samochód potrafił pieszą przechodzącą przez ulicę. 74-letnia pani to mieszkanka osiedla Piaski. Tego feralnego wieczoru szła od bloków w stronę Strzelnicy. Przechodziła przez jezdnię w pobliżu skrzyżowania z ulicą Sportową.

Była prawie po drugiej stronie jezdni, gdy została potrafiła przez auto.

W wyniku wypadku kobieta doznała poważnego urazu głowy. Karetką pogotowia przewieziono ją nieprzytomną do szpitala w Łodzi. Trwa ustalenie okoliczności zdarzenia.

Starsza pani kradnie

Policja prosi o pomoc w ujęciu złodziejki. Robi zakupy na cudzą kartę bankową.

– To już jest przestępstwo, kradzież z włamaniem – tłumaczy podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Jest zagrożone karą więzienia do lat 10.

Jak wynika z zabezpieczonego zapisu monitoringu jednego ze sklepów, w których dokonano

płatności cudzą kartą, robiła to kobieta w średnim wieku.

Ustalono, że od 22 stycznia do 24 stycznia tego roku płaciła kartą za zakupy w trzech sklepach na terenie Pabianic. Płacąc kartą nie musiała podać PIN-u, bo kwoty były niższe niż 50 i 100 zł. Właściciel karty w końcu się zorientował, że konto mu topnieje i zablokował kartę. Sprawę zgłosił pabianickiej policji. Funkcjonariusze zabezpieczyli monitoring z jednego ze sklepów, na którym widać podejrzaną o kradzież kobietę.

Jej rysopis: średniej budowy ciała, ubrana w ciemną pikowaną kurtkę oraz jasną czapkę i szalik. Miała torbę typu listonoszka koloru jasnego.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 47 84 24 348, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00, bądź z dyżurnym KPP – telefon całodobowy 47 84 24 301.



W sobotę był pożar za pożarem



Strażacy mieli pełne ręce roboty, ale na szczęście nie było ofiar śmiertelnych.

Najpoważniejszym zdarzeniem był pożar kotłowni w budynku mieszkalnym w Rydzynach. Strażacy dostali zgłoszenie około godz. 20.00.

– Przed przybyciem straży właściciele wynieśli butlę z gazem propan butan – informuje mł. kpt. **Mateusz Walczak**, dyżurny w PSP Pabianice. – Nie było poszkodowanych. Ratownicy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Na miejscu było pięć zastępów straży pożarnej. Tego dnia strażacy ruszyli również na ul. Nawrockiego 11 do zadymienia.

– Paliła się drewniana donica stojąca na balkonie na trzecim piętrze, prawdopodobnie od niedogaszonego niedopałka – relacjonuje dyżurny. – Nadpaliła się elewacja budynku.

Ogień gasiły cztery zastępy strażaków. Użyto też drabiny mechanicznej.

Strażacy ochotnicy mieli sporo roboty przy gaszeniu ogniska. W Róży (gmina Dobroń) z ogniem walczył jeden zastęp z OSP Ldzań. W miejscowości Dziektarzew (gmina Lutomiersk) miało miejsce podobne zdarzenie. Z pożarem poradził sobie jeden zastęp z OSP Lutomiersk.

W Żytowicach zapaliła się sterta gałęzi. Na miejsce pojechały cztery zastępy: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Pabianic i trzy z okolicznych OSP.

Był też fałszywy alarm. W budynku Starostwa Powiatowego załączyła się czujka dymu.

Ruszyli też na pomoc do farbiarni przy Warszawskiej w Pabianicach. Tu wodą została zalana hala produkcyjna, ok. 140 metrów kwadratowych powierzchni. Wypompowali ją. Na miejscu działała Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z PSP Pabianice. (GK)

Problemy pracowników w czasach pandemii

Eksperci Państwowej Inspekcji Pracy odpowiadali na pytania Czytelników Życia Pabianic

Dwa dni temu urodziła mi się córka. Złożyłem w firmie wniosek o udzielenie mi urlopu ojcowskiego w wymiarze 2 tygodni, ale nie załączyłem aktu urodzenia dziecka. Z tego powodu odmówiono mi udzielenia tego urlopu. Czy pracodawca ma rację?

– Pracownik – ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze do 2 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 24. miesiąca życia. Urlop ojcowski jest udzielany na pisemny wniosek pracownika – ojca wychowującego dziecko, składany w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu. Do wniosku dołącza się dokumenty: skrócony odpis aktu urodzenia dziecka (dzieci) lub zagraniczny akt urodzenia dziecka (dzieci) albo kopie tych dokumentów, oświadczenie pracownika – ojca wychowującego dziecko, czy korzystał z urlopu ojcowskiego albo jego części. Dopiero, gdy pracownik złoży pracodawcy komplet powyższych dokumentów, to pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika.

Przez miesiąc na ustne polecenie pracodawcy wykonywałam pracę zdalną z domu. Na podstawie umowy o pracę i regulaminu wynagradzania mam prawo do wynagrodzenia zasadniczego i dodatku stażowego zależnego od lat pracy. Pracodawca wypłacił mi tylko wynagrodzenie zasadnicze, a pozbawił dodatku stażowego. Czy naruszył prawo?

– W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii pracodawca może polecić pracownikowi wy-

konywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania (praca zdalna). Proponuję, aby takie polecenie pracodawcy miało formę pisemną albo przynajmniej mailową. Żaden przepis prawa pracy powszechnie obowiązujący nie daje pracodawcy uprawnienia do niewypłacenia Pani dodatku stażowego, do którego prawo wynika z treści Pani umowy o pracę i regulaminu wynagradzania obowiązującego u pracodawcy, jeśli Pani faktycznie wykonywała pracę zdalną przez cały miesiąc.

Pracodawca wysłał mnie „ustnie” na miesięczne tzw. „postojowe”. Jakie wynagrodzenie powinien mi wypłacić za ten okres?

– W takiej sytuacji wskazane jest, aby pracownik (dla własnego bezpieczeństwa i możliwości dochodzenia świadczeń) poprosił pracodawcę o potwierdzenie polecenia w formie mailowej albo na piśmie. Pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerogowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania – 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może

być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów.

Zakład funkcjonuje normalnie, a pracodawca planuje wydać mi polecenie wykonywania przez dwa miesiące innej pracy niż określona w umowie o pracę. Czy muszą być spełnione jakieś dodatkowe przesłanki, aby pracodawca mógł mi wydać takie polecenie?

– Wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nieprzekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika.

Jestem w trakcie wstępnych badań lekarskich, ale muszę pięć dni poczekać na badanie przez okulistę i wydanie końcowego orzeczenia przez lekarza medycyny pracy. Pracodawca nie chce mnie już teraz dopuścić do pracy i podpisać ze mną umowy o pracę. Czy ma rację?

– Pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy

opisanych w skierowaniu na badania lekarskie. Należy pamiętać, że nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika.

Jestem zatrudniony na czas nieokreślony i mam dwa lata do przejścia na emeryturę. W jakich sytuacjach pracodawca może wypowiedzieć mi warunki pracy lub płacy?

– Pracodawca może wypowiedzieć warunki pracy lub płacy pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na: 1) wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy, 2) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez

pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

Rozwiązałem umowę o pracę za porozumieniem stron, ale nie wpisaliśmy w treść tego pisma, że nastąpiło to w związku z moim przejściem na emeryturę, chociaż ustnie tak ustaliliśmy. Z dniem następnym faktycznie przeszedłem na emeryturę. Pracodawca odmawia mi wypłaty odprawy emerytalnej. Co mam robić?

– Kodeks pracy stanowi, że pracownikowi spełniającemu warunki do emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Proponuję zatem dostarczyć pracodawcy (np. listem poleconym za potwierdzeniem odbioru) podanie o wypłatę odprawy emerytalnej wraz z kserokopią decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznaniu Panu emerytury od dnia następnego po rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron.

W związku z epidemią wstrzymano do odwołania udzielanie osobistych porad prawnych w siedzibach Okręgowego Inspektoratu Pracy. Porady prawne, ale tylko w zakresie prawa pracy, można uzyskać pod numerami: 506 803 805 oraz 506 803 674 w poniedziałek od godz. 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku od 10.00 do 14.00.

Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy, w zakresie prawa pracy udziela porad od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 15.00 pod numerami: 801 002 006, kom. 459 599 000.

foto: pixabay

Rzemieślnicy trzymają się mocno

O tym, jak pabianiccy rzemieślnicy pracują w trudnych warunkach epidemii, *Życie Pabianic* rozmawia z Dorotą Pędziwiatr, dyrektorką biura Cechu Rzemiosł Różnych

Czym jest Cech?

– To dobrowolne zrzeszenie przedsiębiorców, zatrudniających młodocianych uczniów do nauki zawodu. Młodzież ta przeważnie zdobywa wiedzę teoretyczną w szkołach branżowych, a praktyczną naukę zawodu odbywa u naszych rzemieślników. Cykl trwa trzy lata i kończy się egzaminem czeladniczym. My ten proces nadzorujemy, począwszy od podpisania umowy, aż do egzaminu i uroczystego wręczenia dyplomu.

Oprócz tego jakie działania prowadzicie?

– Działamy też na rzecz samych przedsiębiorców. Mamy radcę prawnego, który udziela porad w ramach prowadzonej działalności, zapewniamy konsultacje ze specjalistą do spraw BHP oraz pomagamy przy rozliczeniach kadrowo-płacowych lub ZUS. Nawet ci, którzy nie zatrudniają uczniów, mogą liczyć na naszą pomoc. Staramy się być elastyczni ze względu na panującą sytuację i robić to, czego aktualnie potrzebują nasi rzemieślnicy.

Dla części z nich nadeszły trudne czasy. Czy jesteście przygotowani pod tym względem?

– Tak, dostosowaliśmy się do sytuacji. Skupiliśmy się szczególnie nad środkami pomocowymi, takimi jak np. tarcze antykryzysowe wprowadzone przez rząd. Staramy się pomagać przedsiębiorcom i pośredniczyć w załatwianiu spraw związanych z uzyskaniem tej pomocy.

Przedstawicie jakich zawodów należą do stowarzyszenia?

– Zrzeszamy wykonawców różnych rzemiosł: całą branżę budowlaną, motoryzacyjną i tzw. branżę różną, czyli fryzjerstwo i gastronomię.

Ale nie tylko...

– Członkami organizacji mogą być też osoby, które nie mają typowo rzemieślniczego zawodu. Zrzeszają się wówczas za zgodą zarządu na tzw. czas określony. Takim przykładem jest pan Adam Wirski, znany jako „Kruk”. Bardzo chciał do nas dołączyć i jak podkreśla, jest z tego dumny. Malując swoje prace, nosi koszulkę z naszym logo i podkreśla, że jest rzemieślnikiem. To jest przemile.

Ilu członków liczy pabianicki Cech?

– 115 i ta liczba utrzymuje się od kilku lat. Nawet jeśli nasze szeregi opuszczają starsi rzemieślnicy z powodu emerytury, to i tak zapisują się nowi.

Czy w czasie pandemii ktoś wypisał się z organizacji, bo np. musiał zamknąć działalność?

– Nie dotarły do mnie takie sygnały, nawet od „trudnych” branż, jak gastronomia.

Do Cechu należą tylko rzemieślnicy z naszego miasta?

– Nie mamy jako takiej regionalizacji. Zrzeszają się u nas głównie osoby z terenu powiatu pabianickiego, ale mamy też osoby z Łodzi.

Instruktorów praktycznej nauki zawodu zakwalifikowano do szczepień przeciwko Covid-19 wraz z nauczycielami. Czy szczepienia już się odbyły?

– Do szczepień zgłosiło się 16 osób i już prawie wszyscy zostali zaszczepieni. Pozostały dwie osoby, które przekroczyły sześćdziesiąty rok życia i muszą poczekać na odpowiednią dla nich szczepionkę.

Cech Rzemiosł Różnych w Pabianicach to wielowiekowa organizacja. Czy zmieniła się na przestrzeni lat?

– Ludzie należeli kiedyś do Cechu, bo musieli. Zwykle kojarzył im się z kartkami na paliwo i takimi rzeczami, które były załatwiane według rozdzielnika. Ja pracuję tu od 1997 roku i z ówczesnym zarządem zbudowaliśmy stowarzyszenie od podstaw. Z czasem powołano taki zarząd, który zmienił jego oblicze. Staramy się pokazać Cech z innej strony, szczególnie młodzieży, która szuka swojej życiowej, zawodowej drogi. Chcemy uświadomić też, że obraz typowego rzemieślnika, przysłowiowego „pana Zenka z gwoździem w zębach” to już przeszłość. Dzisiaj mamy nowoczesne zakłady, ludzi wykształconych i słowo „rzemieślnik” wcale nie oznacza, że ktoś ma ukończoną tylko szkołę zawodową. Mamy



foto: Kamil Misiek

w swoich szeregach wielu ludzi wykształconych, z tytułami inżynierów, magistrów, którzy zrobili dodatkowo dyplom mistrza.

W czasie pandemii macie utrudnione zadanie, by wyjść do ludzi.

– Rzeczywiście. Wcześniej staraliśmy się promować naszą działalność w terenie poprzez pikniki rodzinne czy targi pracy. Dzięki tym spotkaniom zawsze dołączał do nas ktoś nowy. Nawiazywaliśmy też współpracę z uczniami, którzy stali przed wyborem szkół branżowych. Nasi rzemieślnicy m.in. prezentowali, czym się zajmują. Teraz mamy do dyspozycji tylko internet.

Jakie plany na przyszłość ma Cech?

– Zamierzamy przedstawić szerszemu gronu odbiorców naszych najciekawszych rzemieślników, którzy oprócz pracy mają też swoje pasje. Miałoby to formę cyklu. Pracujemy nad tym. Chcemy pokazać, że zajmujemy się nie tylko biurowymi sprawami. Ważnym aspektem pracy naszej organizacji jest uświadomienie ludziom, że „pani w biurze” jest dla ludzi, nie odwrotnie. Odczarowujemy wizerunek urzędnika i do naszych interesantów wychodzimy otwarci, z uśmiechem, starając się pomóc w miarę naszych możliwości.

Dziękuję za rozmowę.

Ela Tomes

Zbierają karmę dla bezdomnych kotów

„Kundel Bury” chce pomóc bezdomnym kotom. Fundacja zbiera karmę dla mruczków, by wspomóc karmicieli.

– To my, ludzie jesteśmy odpowiedzialni za zwierzęta, które kiedyś udomowiliśmy – podkreśla **Magdalena Stępień** z Fundacji Pomocy Zwierzętom „Kundel Bury”. – Koty są bezdomne nie z własnego wyboru, a miasto nie jest ich naturalnym środowiskiem.

Na koty czyha szereg niebezpieczeństw. W większości to ludzie próbują wyrządzić im krzywdę przeganiając z miejsc ich bytowania.

– Później słyszymy, jak to osiedla zostały opanowane przez plagę myszy lub szczurów. Wydawane są krocie na odszczurzenie, zamiast środki te przeznaczyć na

opiekę nad bezdomnymi kotami – mówi wolontariuszka.

Trwają prace nad Programem Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi oraz Zapobiegania Bezdomności Zwierząt w Pabianicach.

– Niestety, w propozycji uchwały nie ma planów budowy kolejnego schroniska, a leczenie, w tym kastracja i sterylizacja, ma odbywać się w lecznicy poza Pabianicami – mówi Magdalena Stępień. – To może być duży problem, gdyż bezdomnymi kotami głównie zajmują się osoby starsze, dla których dojazd poza Pabianice może być bardzo trudny, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwy.

Opieka, dokarmianie, nadzorowanie leczenia oraz walka o to, aby się nie rozmnażały spoczywa na karmicielach. To osoby, które z dobrego serca, poświęcając własny czas i pieniądze, pomagają bezdomnym kotom.

– W ubiegłych latach osoby te otrzymywały spore wsparcie od miasta. Obecnie pomoc jest marginalna. W tym roku nie dostały jeszcze na przykład karmy. A za nami sroga zima, która dała się we znaki nie tylko zwierzętom – dodaje wolontariuszka.

Aby karmiciele mieli co dać bezdomnym kotom oraz na rzecz jednej z fundacji zajmującej się tymi zwierzętami, „Kundel

Bury” organizuje zbiórkę karmy. Dary można przynosić do kina Tomi (ul. Gdańska 4) oraz siedziby firmy JANMOR (ul. Sikorskiego 15) do poniedziałku (8 marca).

Karma zostanie rozdzielona pośród karmicieli, którzy zgłoszą się do fundacji. Można to zrobić telefonicznie, dzwoniąc pod jeden z numerów: 604-951-893, 692-486-565, 501-043-729.

– Każde zgłoszenie szczegółowo przeanalizujemy, sprawdzimy i postaramy się wesprzeć każdego, komu los bezpańskich zwierząt tak jak i nam spędza sen z powiek – zapewnia organizatorka akcji. (kate)

„Tą szczepionką chcą nas z... ...czyli spiskowe teorie, w jakie wierzą niektórzy pab

Strach, niewiedza, chęć zaimponowania znajomym „tajnymi wiadomościami” – wszystko to towarzyszy naszym codziennym dyskusjom o szczepionkach i szczepieniu się przeciwko Covid-19. Jedni nie chcą się szczepić w obawie przed alergiczną reakcją organizmu, inni, bo gdzieś usłyszeli albo przeczytali, że masowe szczepienia to... eksterminacja (celowa, zaplanowana w Ameryce zagłada ludzkości)

Ze świeżego raportu Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że szczepić chce się ponad połowa (55 proc.) Polaków. Zdecydowanych przeciwników szczepień jest 18 proc.

Gdy spytaliśmy czytelników portalu zyciepabianic.pl, co sądzą o szczepieniach przeciwko Covid-19, w odpowiedziach padło mnóstwo wątpliwości.

„Sami się szczepicie, ja chcę pożyć” – odparła pani Iwona.

Podobnie zareagowała pani Izabela: „Ja pierniczę te szczepionki! Żadnym królikiem doświadczalnym nie będę!”.

Negatywne nastawienie do szczepień widać także w reakcjach na informacje o szczepieniach lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych.

„Widać, że Pani zadowolona, czyli szczepienie bez igły lub na pustej strzykawce. Szacun” – ironicznie skomentowano wieści o pierwszej pielęgnowanej zaszczepionej w pabianickim szpitalu.

„W tak małym miasteczku aż tylu samobójców się znalazło?”

– napisała pani Jola, po doniesieniach, jak wielu pracowników opieki zdrowotnej w Pabianicach zdecydowało się na szczepienie.

Przeciwnicy szczepień nie pozostawili też suchej nitki na pierwszym mieszkańcu naszego miasta zaszczepionym przeciwko Covid-19. „Skrócił sobie życie z własnej głupoty. Jednego mniej” – skwitowała pani Aleksandra.

„Zaszczepiony? Bardziej pakuje napisac, że to pierwszy chętny do udziału w eksperymencie. Widzę, że większość nawet nie

nych uwag osobom, które się zaszczepiły. Obrywa się też autorom artykułów na ten temat. Niektórzy czytelnicy podejrzewają, że lokalne serwisy informacyjne i dziennikarze są opłacani przez jakieś „siły wyższe”. Ręce opadają...

Kogo wykończy szczepionka?

„Zaczyna się masowa eksterminacja..., czyli ostateczne rozwiązanie” – ostrzega czytelnik, zwolennik teorii „masowej za-

„Kogo nie wykończył wirus, tego wykończą szczepionki” – bezmyślnie klepią niektórzy mieszkańcy naszego miasta

wie, co to jest szczepionka i jak ona działa... Polecam zostawić szczepionki dla tych, co mają wywrócony mózg na lewą stronę” – mądrował się inny pabianiczanie.

Wielu czytelników portalu zyciepabianic.pl i gazety *Życie Pabianic* nie szczędzi krytycz-

głady określonych grup ludności z powodów politycznych lub religijnych”. Zagłady przy pomocy szczepionki – oczywiście.

Fala krytyki wylała się po informacji, że zaszczepiono pensjonariuszy domu opieki społecznej, głównie osoby w bardzo podeszłym wieku i niepełnosprawne.

Niektórzy pabianiczanie zarzucali (komu?), że seniorom nie pozostawiono wyboru – musieli się szczepić. „Są zastraszeni, to się szczepią. Poza tym nie wolno im odmówić, więc logiczne, że są szczepieni” – komentowano.

„W domu pomocy społecznej panuje samosąd. Kogo nie wykończył świrus, tego wykończą szczepionki” – dodała pani Małgorzata.

„Noo, zobaczymy, ilu z nich odwiedzi cmentarz...” – podsumował pan Przemysław.

Znacznie mniej jest opinii i komentarzy pisanych przez pabianiczanie mających wątpliwości.

„Nie wiem, czy będę się szczepić, nie spieszy mi się z podejmowaniem decyzji” – pisze 26-letnia Asia. „Niewiele wiem o skuteczności szczepionki, o tym, jakie niesie za sobą skutki i jak długo daje ochronę osobie zaszczepionej”.

Asia należy do młodego pokolenia, które informacji o szczepionkach szuka przede wszystkim w internecie. Czyta sporo, ale – jak przyznaje – żadna informacja nie daje jej wystarczającej pewności, czy pójść na szczepienie.

„Czytałam na przykład, że szczepionka jest odradzana alergikom. A ja jestem alergiczka i boję się...” – dodaje Asia.

Wiadomość o niebezpieczeństwie czyhającym na alergików mógł w internecie umieścić każdy. Nawet absolwent trzech klas podstawówki. Niestety, w internecie nie da się odróżnić porady lekarza od bzdury półgłówka – czyli ziarna od plew.

Gadać każdy może

Obawy wielu osób biorą się z niewielkiej wiedzy o szczepion-

kach i szczepieniach. W takich razach brak wiedzy zastępują niesprawdzone informacje „a ja słyszałem, że...”.

„Mój tata najpierw przekonywał, że szczepić się trzeba, bo kiedyś kazano mu szczepić się na gruźlicę, to się szczepił i było dobrze. Ale kilka dni później tata zobaczył w internecie filmik z księdzem, który podczas kazania przestrzegał przed szczepionkami, rzekomo robionymi z ludzkich płodów po aborcji. A że tata jest osobą wierzącą, wystraszył się i zaczął mieć wątpliwości” – opowiada Michał.

Przekonanych do szczepień próbują przekonać aktywni „antyszczepionkowcy”. Na pabianickich ulicach wywieszono plakaty ostrzegające przed... „trutką wyłożoną przeciwko ludziom”. W taki sposób autorzy plakatów nazywają szczepionkę. Wiszące przy ul. Łaskiej plakaty głoszą także, że ta „trutka” (czytaj: szczepionka) może „spowodować utratę płodności u kobiet”... Po okolicy krąży samochód oklejony hasłami: „fałszywa pandemia” oraz „stop pandemii”. (mk)



**Teorie spiskowe o ludzi. Jedną z naj...
towym rządzie, k...
o losie naszej plan...
Publicznych wyni...
Polak.**

**Czy Pana(i) zdar...
który decyduje o n...**

**Wierzę, że istnieje...
Tak odpowiada 22...**

**Ani wierzę, ani ni...
Takie zdanie ma 17...
Nie wierzę – 60,2...
Takie zdanie ma 59...**

abicić!”

bianiczenie

ŻADNEJ PANDEMII

PROPAGANDĘ TV.

łącz myślenie!

NIE SĄ SZCZEPIONKI

EKSPERYMENT MEDYCZNY!



d zawsze są tym, co bardzo elektryzuje
głośniejszych jest ta o tajemniczym świa-
tóry ponad głowami obywateli decyduje
nety. Z sondażu Instytutu Badań Spraw
ka, że w jego istnienie wierzy co czwarty

niem istnieje tajny i nieformalny rząd,
ajważniejszych wydarzeniach na świecie?

e – 25,25 proc.

73 proc. kobiet i 27,98 proc. mężczyzn

e wierzę – 14,51 proc.

7,59 kobiet, 11,19 proc. mężczyzn

4 proc.

9,69 proc. kobiet i 60,83 proc. mężczyzn

Jak obuchem po głowie

Przechorowali Covid-19. Teraz mają powikłania, które występują zarówno po ciężko, jak i tym lekko przechorowanym zakażeniu. Jednakowo skarżą się na kiepskie samopoczucie ludzie w starszym wieku, jak i ci młodzi. Nie ma na to reguły

Marianna Jedynak (emerytka) przeszła Covid-19 w grudniu ubiegłego roku. Wymiotowała, prześladował ją zapach wędzonej ryby, bolała ją głowa, była osłabiona i senna. Dostyc szybko doszła do siebie, choć nadal jest osłabiona i do dawnej formy fizycznej nie wróciła. Ryb wędzonych nie je i omija je w sklepie szerokim łukiem. Sprawdziła rtg stan swoich płuc. Badanie wyszło ok. Poszła do kardiologa, bo ma bardzo chwiejny puls, od 47 do 110.

– Ciśnienie mi skacze i to nie wiadomo, dlaczego. Nie z nerwów ani wysiłku – ujawnia. – Kiedyś miałam niskie ciśnienie niczym tenisista Borg.

Lekarz stwierdził, że to może być powikłanie po Covidzie i przepisał jej tabletki. Bierze na razie pół rano. Stwierdziła też, że czasami jej umysł ogarnia „mgła”. Wchodzi do sklepu i zastanawia się, po co tu przyszła. Dopiero po kilku minutach dociera do niej lista zakupów.

– Zaczęły mi też wypadać włosy – dodaje pani Marianna. – Stały się cienkie jak jedwab i wylażą przy każdym myciu. Dobrze, że kiedyś były gęste. Stosuję odżywki. Zobaczymy.

Kłopoty z włosami ma też Grażyna Niewiadomska.

– Miałam raczej grube włosy, teraz są zupełnie inne w dotyku. Takie nic – opowiada. – Na dodatek zniknęły mi brwi nad jednego oka. Po drugiej stronie jakoś jeszcze się trzymają.

Emerytka przechorowała Covid w domu. Miała kaszel, skoki temperatury. Podobnie jak jej mąż Władysław.

– Przynajmniej Adek nie narzeka na włosy, bo je stracił w młodości – żartuje pani Grażyna.

Niewiadomscy chcą się jak najszybciej zaszczepić przeciwko Covid-19. Ich kolejka (są w grupie 65–69) nie wiadomo, kiedy przyjdzie. Obdzwonili więc punkty szczepień wokół

Pabianic. Udało im się zarejestrować i ustalić termin w... Buczku.

– Nasze dolegliwości pocovidowe to nic w porównaniu z tym, co przechodzi nasza przyjaciółka – dodaje pani Grażyna.

Pani Jadwiga chorowała ciężko, ale nie poszła do szpitala. Z pomocą domowych środków, między innymi baniek, syropów przeciwkaszlowych i przeciwbólowych wyzdrowiała. Po miesiącu, kiedy już mogła wychodzić z domu, zrobiła badania rentgenowskie i okazało się, że koronawirus zniszczył jej płuca. Nie pracują, jak należy.

– Cud, że pani żyje – stwierdziła lekarz pulmonolog w łódzkiej klinice.

Pani Jadwiga oddycha szczytami płuc. Teraz niedotleniony organizm męczy się bar-

Koronawirus pozostawia ślady – powikłania w naszych organizmach. Dotyka nie tylko starszych, ale i całkiem młodych ludzi

dzo szybko. Wkrótce czeka ją seria dalszych badań (tomografia płuc, badanie wydolności płuc itp.). Potem lekarka ustali plan leczenia i rehabilitacji.

Pani Ewa, pielęgniarka z pabianickiego szpitala, złapała Covid w listopadzie ubiegłego roku. Po 10 dniach leczenia w domu zrobiła wymaz. Wynik okazał się pozytywny. Leżała w domu, bolała ją głowa, była osłabiona, miała skoki temperatury.

– Po kolejnym tygodniu zrobiłam kolejny wymaz i okazało się, że koronawirus jeszcze siedzi we mnie – opowiada. – Chorowałam prawie miesiąc.

Dziś już pracuje, ale nie czuje się w pełni sił. Spaceruje z psem wyglądają tak, jakby to sunia prowadziła swoją panią.

– Nie nadążam za nią – śmieje się 50-latką. – Płuca w rentgenie wyglądają normalnie, ale mam problemy z ciśnieniem krwi.

Muszę brać tabletki na wyrównanie. Przed chorobą nie miałam takich skoków ciśnienia.

30-letniej Magdalenie, mamie dwójki chłopców, po Covidzie został brak wężu.

– Nie czuję tylko niektórych zapachów, np. potu ludzkiego – ujawnia. – Może to i dobrze, gdy się jeździ miejską komunikacją.

33-letnia Monika koronawirusa (potwierdzonego testem) przechodziła w październiku. Zaczęło się od bólu głowy i kataru. Diagnoza po ozdrowieniu: „pocovidowe” zapalenie mięśnia sercowego.

– Chorobę przeszedłam bez gorączki, ale wieczorami ciężko mi się oddychało. Miałam kaszel. Miałam wrażenie, jakby stado bydła po mnie przeszło. I bolało mnie tak jakby płuco na dole. Jeszcze dość długo po wyzdrowieniu byłam słaba.

W połowie listopada zaczęłam czuć klucie w sercu – opowiada.

Na początku grudnia dolegliwości sercowe stały się tak uciążliwe, że kobieta wyładowała w szpitalu. Nie wiadomo było, czy to nie zawał.

– Położyli mnie na badania – wspomina. – Tomograf niby ok, ale to serce kuło i wariowało. Tętno do 125. Poleżałam 3 dni. Dali leki. Oczywiście kaszel mnie męczył jeszcze wieczorami, w nocy cały czas. W połowie grudnia się nasilił.

28 grudnia poszła na prywatną wizytę do kardiologa i okazało się wtedy, że ma „pocovidowe” zapalenie serca. 16 lutego miała wizytę u kardiologa na NFZ i poprawy nadal nie ma.

– Mam skierowanie na rezonans serca – dodaje. – Cały czas taka obolała, bez chęci do życia jestem. Pod koniec stycznia rozpoczęłam terapię

tlenową. Bardzo mi pomogła. Przeszły mi bóleczki, lepiej się czuję. Kaszel jeszcze mnie męczy nocami. Zobaczymy, co wykażą kolejne badania.

Magdalena (lat 30) koronawirusa przechodziła w grudniu, dość łagodnie.

– Gorączkę powyżej 38 stopni miałam tylko jeden dzień – wspomina. – Na około 10 dni całkowicie straciłam węch i smak. Nie czułam kompletnie nic. Węch wracał stopniowo. Nadal jednak nie czuję, żeby wrócił do pełnej sprawności. Często mam zaburzenia węchu i smaku lub naprzemiennie.

To dla niej bardzo uciążliwe, bo przed chorobą była bardzo wyczulona na smaki i zapachy, a teraz te zmysły jakby stępiały.

– Nieraz nie czuję tej „głębi” smaku potraw – tłumaczy. – Ciekawe, czy kiedyś to wróci do normy, czy już tak zostanie.

Na „omamy węchowe” skarży się studentka Ola. Po chorobie potrawy śmierdzą jej zepsutym mięsem. Zapach kotleta schabowego wywołuje u niej odruch wymiotny. Przed chorobą uwielbiała kotlety smażone w domu na smalcu. Nie może też znieść zapachu cebuli i czosnku.

Korektorkę Katarzynę martwią nagle bóle głowy i zaniki pamięci. Ma zdalną pracę, nad tekstami przysyłanymi przez internet pracuje w domu. I z tego się cieszy, bo ma czas na zastanawianie.

– Boli mnie głowa. To są nagłe ataki, jakbym dostała obuchem. Muszę zatrzymać się i pod żadnym pozorem nie pochylać głowy. Ból wtedy staje się jeszcze większy, nawet oczy i włosy bolą. Mam zaniki pamięci, nie mogę się skupić – opowiada. – Zapominam odmiany słów. Ostatnio zapomniałam też kodu do telefonu. (MK.GG)

Tu nasze babcie zakupy robiły

» O awanturach, złodziejstwie, ciasnocie i niespełnionych obietnicach na pabianickich targowiskach.

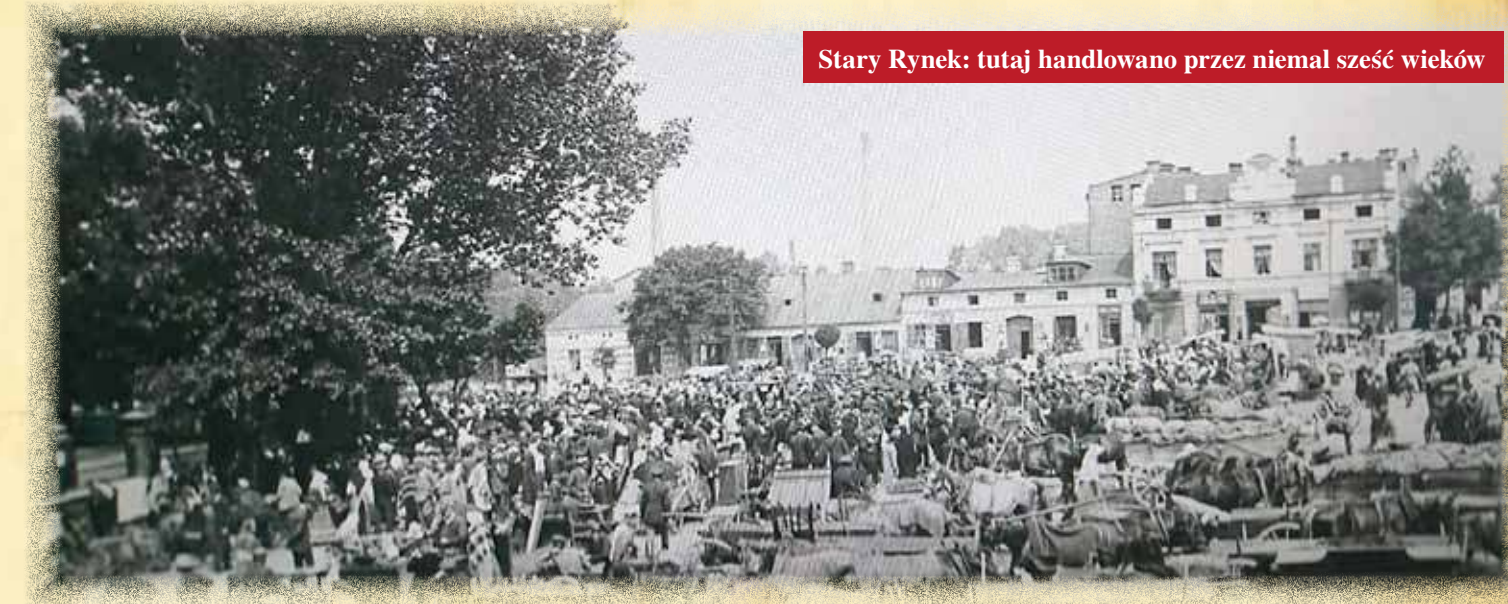
Przez długie wieki zbożem, kaszą, mąką, miodem, serem, mięsiwem i lnianym płótnem handlowano tylko na rynku przy kościele św. Mateusza. Rynek był otoczony karczmi z piwem i gorzałką. W najlepszych czasach Pabianic gwar dobiegał z aż siedmiu karczm. Pod koniec XVI wieku na Starym Rynku pojawiły się jatki mięsne i kramy z chlebem od tutejszych piekarzy. Potem ulokowano tu także sklepy bławatne, żelazne, powroźnicze i skład apteczny.

Królewskie prawo stanowiło, że jarmarki nad Dobrząnką można było urządzać tylko dwa razy w roku: w święta patronów kościoła, czyli na św. Mateusza (21 września) i na św. Wawrzyńca (10 sierpnia). W 1549 roku król Zygmunt August pozwolił na trzeci jarmark w roku – 1 maja, na św. Filipa i św. Jakuba. Zwykle handlowanie jadłem mogło się tutaj odbywać dwa razy w tygodniu – od panowania Kazimierza Jagiellończyka.

Na targi i jarmarki przybywali do Pabianic kupcy spod Sieradza, Kalisza i Płocka. Przywozili mięso, metalowe kociołki, misy, łyżki, domowe ozdoby, biżuterię i zamorskie przyprawy do potraw. Każdy kupiec musiał wnieść do kasy miasta opłatę jarmarczną.

Ponieważ na lewym brzegu Dobrząнки szybko rozrastało się Nowe Miasto, w XVI wieku władze Pabianic wytyczyły tam Nowy Rynek – plac przy dzisiejszej ulicy Kilińskiego, po sąsiedztwie z kościołem ewangelików. Nowy Rynek był nieco większy od prawobrzeżnego, ale i tak za mały. Kupcy chwalili pobliską „Gospodę Tkacką”, do której około 1900 roku zaglądali po zwinięciu kramów.

Pojawiło się także kilka targowisk dzikich. Największe przy zbiegu ulic Warszawskiej i Bocznej (dziś 3 Maja). W 1913 roku tak pisała o nim „Gazeta Pabjanicka”: „Handlarze świń od jakiegoś czasu urządzili sobie targowisko lokując w ulicy Bocznej gromady świń, które rozłóżą się po całej



Stary Rynek: tutaj handlowano przez niemal sześć wieków

ulicy i trotuarze. Na środku ulicy kładą nawet słomę na podściółkę, wobec czego trudno przejść i przejechać, nie mówiąc już o zanieczyszczaniu ulicy. Panowie handlarze co poniedziałek z rana ulicę tę zajmują”.

Gdzie handlowano rybami?

Po pierwszej wojnie światowej, gdy w Pabianicach szybko przybywało mieszkańców, Nowy Rynek nie był już w stanie pomieścić handlarzy i kupujących. Zauważyli to radni miejscy, którzy pośpiesznie szukali placów pod kolejne targowiska. Od 1921 roku władze miasta pozwoliły handlować na placu między ulicami Zamkową i Zachodnią (dziś Skłodowskiej – naprzeciwko kościoła NMP). Kupcy mogli tam stawiać stragany w każdą pierwszą środę miesiąca. Rybami świeżymi i z beczek handlowano na placu przy ulicy Szkolnej (dziś Batorego).

W lutym 1927 roku radni upatrzyli plac na Zielonej Górcie. Gazety pisały: „Magistrat zakupił od gminy Górka Pabianicka plac przy zbiegu ulicy Łaskiej i szosy prowadzącej do Piątkowiska. Na placu tym będzie zakładany plac rynkowy. W najbliższym czasie zostanie wybudowana hala targowa, którą będą mogli dzierżawić miejscowi kupcy”.

Problemem była także krótka pora targowania – od świtu do godziny czternastej. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem 1927 roku handlarze zrzeszeni w Związku Drobnych Kupców napisali prośbę do władz kraju „o zgodę na wydłużenie godzin handlu na placach miejskich w dni rynkowe”. Władze przystały na to, a dziennik „Echo” napisał:

Prawie sto lat temu władze Pabianic obiecały zbudować halę targową na Zielonej Górcie. Ale kupcy zobaczyli tylko figę z makiem

„Wczoraj kupcy otrzymali pismo z Urzędu Wojewódzkiego, w którym komunikuje się, iż jest zgoda na przedłużenie godzin handlu w Pabianicach. Zatem targi zimą trwać będą do czwartej po południu, zaś latem do szóstej po południu”.

Gdzie ta hala targowa?

Mijały lata, a obiecanej hali targowej na Zielonej Górcie wciąż nie było. W kwietniu 1931 roku Wydział Budowlany Magistratu Pabianic opracował plan regulacyjny miasta, który miał radykalnie zmienić wygląd Pabianic. Zakładał on m.in. zamknięcie Nowego Rynku, na którym miały stanąć gmachy miejskie: biura Magistratu, Sąd Grodzki i kome-

nda Policji Państwowej. Nowym wielkim targowiskiem miał się stać plac na działkach spadkobierców Klary Puszczyńskiej przy ulicy Kilińskiego 10/12. Miasto chciało kupić te działki.

Nad Dobrząnką wybuchła dyskusja. Przeciwny nowemu targowisku był dziennik „Echo”, który w kwietniu 1931 roku pisał: „Pomysł ten jest z grun-

i tym razem skończyło się na gadaninie.

Cztery lata później miasto przymierzało się do zagospodarowania placu przy ulicach Moniuszki, Tkackiej, Nowej i Toruńskiej – także na targowisko. W planach był również lokalny rynek przy ulicach Leśnej (dziś 20 Stycznia) i Cegielnianej (Nawrockiego).

Kłębówisko złoczyńców

Gwarne i tłumne targowiska wabiły złodziei i oszustów. W latach międzywojennych dochodziło tam do kilkunastu kradzieży dziennie, oszust i awantur. Po rynku zaczęli się kręcić policjanci w cywilnych ubraniach. Mimo to prasa niemal codziennie donosiła o kolejnych przestępstwach. „Mieszkańcowi wsi Świątkowice pod Pabianicami, Stefanowi Bartłomiejczykowi, skradziono portmonetkę zawierającą 15 zł i 50 gr, a Piotr Gierat z ul. Podleśnej pozwolił skraść sobie 42 zł i oddalić się spokojnie złodziejowi”.

Najwięcej policyjnych notatek z targowisk przynosił dziennik „Echo”, pisząc: „Przybyła na gościnne występy niejaką Apollonia Toporowicz z Łodzi skradła sztukę towaru ze straganu kupca. Złodziejkę schwytano i oddano w ręce policji.

tu fałszywy. Zasadniczą cechą każdego placu targowego jest to, że do rynku winien być dostęp ze wszystkich stron, ze wszystkich ulic graniczących z nim. Tych zalet plac spadkobierców Klary Puszczyńskiej nie ma, bowiem z 3 stron jest zamknięty. Dostęp do niego istnieje tylko od ulicy Kilińskiego, a więc na plac targowy zupełnie się nie nadaje, bo się ludzie strają”.

Zdaniem gazety, na plac targowy najlepiej nadawałby się teren przy zbiegu ulic Skromnej (dziś Wyszyńskiego) i Zachodniej (dziś Skłodowskiej) – obok familijnych domów Kruschego i Endera. Handlowano tam od kilku lat – na gołej ziemi. „Plac ten ma wszystkie dane, ażeby był rynkiem publicznym” – dowodziło „Echo”. Ale także

Antoni Michalak ze wsi Tere-
nin kręcił się po jarmarku, gdyż
dużo rzeczy było mu potrzebne do
gospodarstwa. W pewnej chwili
sięgnął do kieszeni, aby jeszcze
raz sprawdzić zawartość portmo-
netki i z przerażeniem zauważył,
że portmonetki nie ma. Rozejrzał
się wokoło i zauważył osobnika,
w którego rękę zauważył swoją
portmonetkę. Michalak schwytał
rabusia za kołnierz i odprowadził
na komisariat. Złodziejem okazał
się Jan Wiśniewski. Osadzono go
w areszcie.

Z kolei straganiarz Fiszer
Szafir pałał nienawiścią do swej
konkurentki Sali Krumhole, też
właścicielki straganu na Starym
Rynku. Wczoraj oboje obrzucali
się wyzwiskami. Sala Krumhole
okazała się mocniejsza w języ-
ku, co tak rozżłościło Szafira,
że wyrzucił jej deskę straganu
wraz z towarem. Doszło do ostrej
bójki, którą musiała likwidować
policja”.

Targowica zwierzęca

Pod koniec marca 1934 roku
Magistrat Pabianic kazał rozpo-
cząć plantowanie zarośniętego
chwastami placu przy nowej
Rzeźni Miejskiej przy ulicy Ja-
pońskiej (dziś Żwirki i Wigury),
sąsiadującego z betoniarnią. Szy-
kowano tam targowicę dla zwie-
rząt. Plac miał ponad dwa hektary
i był podzielony na 5 oddziałów.
Największy (6.400 metrów kw.)

przeznaczono do handlu trzodą
chlewną. Nieco mniejszy służył
do handlowania bydłem rogatym.
Obok wytyczono sektory dla koni
i drobiu.

Według archiwalnych budże-
tów miejskich, przechowywanych
w Muzeum Miasta Pabianic,
najważniejszą osobą na targowicy
był dozorca, zarabiający 100 zł
miesięcznie. Pomagali mu czyści-
ciele placu, zarabiający po 33
zł miesięcznie. Aby codziennie
porządkować plac po zwierzętach
i ludziach, trzeba było rocznie
zużyć 100 mioteł (wartych 30 zł)
i 10 korców wapna (60 zł). Plac
był otwarty od poniedziałku do
soboty.

Targowica dawała miastu
skromne dochody od handlarzy,
ale pozwalała kontrolować obrót
zwierzętami. Miała też wpływ
na ograniczanie ryzyka zatrucia
zakazonym mięsem. Dwa razy
w roku urządzano tu przegląd
koni z Pabianic i okolic. Wezwani

lub klonami jest ko-
nieczne, ponieważ
dnie upalne wpły-
wają ujemnie na
zdrowie zwierząt”.
Chciano kupić wagę
dla zwierząt, dopro-
wadzić wodę i wy-
brukować wjazdy na
targowicę.

Żydzi osobno

Gdy w latach
30. zeszłego wieku
nasiliły się nastro-
je antyżydowskie,
dziennik „Orędownik” z marca 1935
roku doniósł: „Zo-
stał otwarty żydow-
ski bazar w salach
p. Budzińskiego
przy ulicy Zamkowej 3. Na baza-
rze tym propaguje się wyłącznie
wyroby palestyńskie. Nic dziw-
nego, że społeczeństwo polskie

**Najważniejszy na targowicy był dozorca, zara-
biający 100 zł miesięcznie. Pomagali mu czyści-
ciele placu, zarabiający po 33 zł**

przez władze sanitarne właście-
ciele koni musieli przyprowadzić
tam „czterolatki” ze świadectwem
pochodzenia zwierzęcia.

W plac przy rzeźni władze
miasta sporo inwestowały. W bu-
dżecie Pabianic zapisano, iż
„obsadzenie targowicy topolami

miasta Pabianic nie jest ciekawe
żydowskich świadczeń. Zazna-
czyć należy, że ten sam bazar
zorganizowany w ubiegłym roku
został zdemolowany przez ludzi,
którzy uważali, że w Polsce win-
ny być propagowane tylko wyroby
krajowe, a nie żydowskie”.

„Orędownik” wzywał do
bojkotowania żydowskich firm,
sklepów i straganów na targowi-
skach. Drukował listy polskich
fabrykantów, rzemieślników
i sklepikarzy, którzy robią inte-
resy z Żydami, piętnując ich. Na
sklepach i straganach w mieście
pojawiały się napisy: „handel
chrześcijański”.

Napięcie rosło. „Wczoraj
przed Sądem Grodzkim w Pa-
bianicach stanęło 5 wyrostków
w wieku lat 15–18, oskarżonych
o zdemolowanie kiosków, po-
bicie kasjerki oraz wywołanie
awantury w bazarze żydowskim
przy Zamkowej” – pisała prasa
w 1935 roku. „Jak wiadomo, ba-
zar ten zorganizowali pabianiecy
syjoniści”.

A może przy Chłodnej?

Wiosną 1936 roku władze
miasta wreszcie zdecydowały się



**Ciasno, brudno, niewygodnie – z tych powodów upadło
targowisko przy zbiegu ulic Kilińskiego i Zamkowej**

wskazać miejsca pod dwa nowe
targowiska. Dziennik „Echo”
pisał: „Postanowiono utworzyć
rynki miejskie przy ulicach Mo-
niuszki i Grabowej oraz przy
Legionów (dziś Partyzancka),
Chłodnej i Żeromskiego”. Ale
urzędnicy znowu zawalili termi-
ny. Jesienią targowisk wciąż nie
było, a coraz bardziej krytyczna
prasa pisała: „Plac Dąbrowskiego
(Stary Rynek) aczkolwiek do tej
pory służy za rynek, to jednak na
ten cel nie nadaje się – ze względu
na odpowiednie urządzenie placu
wokół pomnika i przy zamku.
Powinien on być czym prędzej
przerobiony na skwer, a wówczas
cała ta dzielnica nabrałaby współ-
czesnego europejskiego wyglądu.

Nie jest to jednak sprawa ła-
twa – miasto musi nabyć w dziel-
nicy staromiejskiej obszerny teren
i urządzić go. Pałaca jest także
sprawa rynków na Nowym Mie-
ście, gdyż obecnie targi odbywają
się na ulicach, co ze względów
higienicznych i estetycznych jest
wysoko niewłaściwe. Handel owo-
cami i jarzynami w tych warun-
ków uraga najprymitywniejszym
wymaganiom. Obskurne budy
straganiarzy przy Kilińskiego
robią przykre wrażenie, dlatego
powinny czym prędzej zniknąć.

Sprawa handlowania na No-
wym Mieście ma być rozwiązana
w ten sposób, że będziemy mieli
dwa rynki: jeden przy ulicy Le-
gionów od Żeromskiego, a drugi
przy ulicy Moniuszki, pomiędzy
ulicami Konopnickiej i Sienkie-
wicza. Przy Legionów Zarząd
Miejski nabył teren od dawnych
zakładów włókienniczych Kin-

dlara i niebawem przystąpi do
urządzania rynku. Prowadzone
są również pertraktacje o naby-
cie terenu przy ulicy Moniuszki.
Zbudowanie tam chociażby nie-
wielkich hal targowych byłoby
wysoko wskazane. Na pozostałym
skrawku dawnego rynku przy
Kilińskiego należałoby urządzić
skwerek”.

Jaja na placu 1 Maja

Po drugiej wojnie światowej
targowiskowym życiem tętnił
Nowy Rynek, przez komunistów
przemianowany na plac 1 Maja.
Sprzedawano tam głównie zboże,
ziemniaki, kapustę, owoce, kury,
jaja i nabiał. Handlujący serem,
śmietaną, masłem i włoszczyzną
ustawiali się także na placu przy
ulicy Batorego i przy dworcu
kolejowym.

W czerwcu 1960 roku, gdy
władze miasta kazały rozebrać
synagogę przy ulicy Fornalskiej
(Bóźnicznej), na pustym placu
chciano urządzić targowisko lub
plac zabaw.

Ale handlowanie w getcie,
dzielnicy tysięcy wymordowa-
nych Żydów, nie miało zwolenni-
ków wśród pabianiczian. Pomysł
upadł.

Gdy w latach 70., gdy wyro-
sły pierwsze spółdzielcze bloki
Bugaju, na placu przy ulicach
Nawrockiego i Marchlewskiego
(„Grota” Roweckiego) pojawili się
handlarze. Wkrótce wytyczono
tam osiedlowe targowisko, istnie-
jące do dziś.

Adam Dobrzyński



**Był pomysł, aby tutaj urządzić największe targowisko
w mieście**



ZATRUDNIĘ stolarza.
Tel. 602 798 876.

MURARZA i pomocnika zatrudnię.
Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała. Tel. 608 605 565.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 503 010 622.

OPERATORA minikoparki,
koparko-ładowarki
zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych
dziewiarzy /-rki, pomocników
dziewiarzy /-rek lub osoby do
przyuczenia chętne do pracy na
wyżej wymienionych stanowiskach.
Tel. 503 900 014.

KROJCZEGO zatrudnię. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, swetry.
Również do przyuczenia. Tel. 603 78 94 80.

PRZYJME szwaczki do zakładu
w Pabianicach, odzież damska,
dzianina, szycie lekkie, stębnówka,
overlok. Tel. 607 958 528.

PRZYUCZENIE do zawodu hafciarz
na staż z dopłatą. Tel. 606 323 668.

MECHANIKA samochodowego, firma
ma własny tabor, Rzgów. Tel. 578 778 884.

POMOCNIKA na śmieciarkę, Rzgów.
Tel. 578 778 884.

FABRYKA Meblowa
z Pabianic zatrudni
do działu konstrukcyjnego
technika lub inżyniera.
Kontakt e mailowy:
pabi@pabi.com.pl
Tel. 42 227 12 70.

KIEROWCĘ kat. BC, firma zbierająca
odpady, Rzgów, e-mail: 889marek@
gmail.com, tel. 578 778 884.

PRACA na terenie zakładu, na
sortowni odpadów, operatora wózka
widłowego. Rzgów. Tel. 578 778 884.

PORTIERA z orzeczeniem, Rzgów.
Tel. 578 778 884.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny
okrągłe. Wysokie zarobki. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ
pilarza meblowego.
Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ na stanowisko dziewiarza
– również osoby do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIMY
miłą i pracowitą dziewczynę
do Solarium Kleopatra.
783-311-864.

SZWACZKI i pomoc zatrudnię.
Tel. 664 715 587.

SZWACZKI i pomoc z umiejętnością
szycia – tkanina – zatrudnię. Tel. 663 960 363.

STAŁA praca na produkcji art.
spożywczych z książeczką sanepid
– 3 zmiany (poniedziałek–piątek)
– darmowy dojazd do pracy z Pabianic
i Konstancinowa Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę,
głównie bluzki damskie. Również
zespół kilku szwaczek. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 696 277 482.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 692 46 88 88.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników
elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Działania.
Tel. 602 591 030.

FIRMA z Pabianic poszukuje osób
do pracy na budowie w charakterze
murarzy i pomocników. Praca
znajduje się na terenie Pabianic
i obrzeżach. Zapraszam pod numerem
telefonu 604 052 593.

ZATRUDNIĘ szwaczki tylko do
zakładu, dzianina i tkanina, Pabianice.
Kontakt tel : 796 814 455.

BRYGADZISTĘ–majstra
na budowę zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu.
Konfekcja damska. Mała szwalnia
„miła atmosfera. Tel. 536-023-208.

PRASOWACZKĘ w szwalni zatrudnię.
Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ pracownika do
wykończeń wnętrz. Tel. 606 327 090.

PRASOWACZKĘ zatrudnię, produkcja
własna, centrum Pabianic. Tel. 796 600 725.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała.
Tel. 606 369 304.

SZWACZKI i chałupniczeki
zatrudnimy. Szycie odzieży dziecięcej
i młodzieżowej. Tel. 886 545 730.

SZWACZKI– bluzka, dzianina.
Tel. 693 282 059.

PRACOWNIKA gospodarczego, praca
w ogrodzie zatrudnię. Tel. 508 351 327.

ZATRUDNIĘ szwaczki
do zakładu,
praca całoroczna,
praca u producenta.
Bez przestojów,
kontakt 794 729 997.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 695 877 484.

FIRMA KON-WIT PLUS zatrudni
pracownika z prawem jazdy kat.
C+E (mile widziane doświadczenie).
Zatrudnienie na podstawie umowy
o pracę. 1–zmianowy system pracy,
lokalny przewóz towarów na terenie
kraju, stabilna praca w stabilnej
firmie. CV prosimy przysłać na adres
mail: recykling@konwit.pl

ŚLUSARZA zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17).

PORTIERA zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17).

PRACOWNIKA produkcyjno-
magazynowego zatrudnię. Kontakt:
608 200 882 (w godzinach 9–17).

ZATRUDNIMY
od zaraz doświadczonych
pracowników produkcji.
Umowa o pracę bezpośrednio
u naszego klienta,
stawka 3300 – 3500
brutto miesięcznie,
praca w systemie
3 zmianowym
od poniedziałku do piątku.
Zadzwoń lub wyślij
SMS o treści:
PRACA PABIANICE,
tel. 512 176 422.

BRUKARZA pomocnika zatrudnię.
Tel. 603 911 257.

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocnika,
bez nałogów. Tel. 506 916 262.

DO prac (docieplenia, remonty)
zatrudnię. Godne warunki pracy
i płacy. Tel. 537 035 201.

DEKARZY zatrudnię. Wskazana
umiejętność obsługi palnika. Tel. 501 052 700.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 508 916 885.

ZATRUDNIMY osobę do stabilizacji
swetrów. Tel. 502 910 081.

PRZY wykończeniach wnętrz
zatrudnię. Tel. 602 250 626.

PRACA – biuro pośrednictwa. www.
pracaniehanbi.pl 730 790 661
Zapraszamy !

KIEROWCĘ kat. B zatrudni Trans-
Mak Maciej Kret. CV na: maciej.kret@
trans-mak.pl

ZATRUDNIĘ szwaczki– sukienka.
Tel. 609 518 923.

SZUKAM PRACY

CHAŁUPNICZĄ z rejestracją. Tel. 604 258 486.

Furgonetka
PUNKT

Wysyłaj
paczki **krajowe**
i **międzynarodowe**
na najlepszych
warunkach



Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie

Adres punktu

ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia

pon-pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

PROMOCJA MARCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNĄ
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

5 ZŁ*

KATEGORIA
DAM PRACĘ
SZUKAM PRACY
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

Życie Pabianic

2.03.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

KROJOWNIA usługowa podjęcie współpracy. Tel. 570 808 943.

KROJOWNIA usługowa. Tel. 606 369 304.

MEREŻKA dziurka, guzik. Tel. 691 204 027.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRZERÓBKĘ ROLET WYMIANĘ TKANIN
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

KAMELEON
PRZESKACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 696 23 27 23.

OKNA I DRZWI MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:

- złożenie mebli,
- przygotowanie blatu,
- montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
- regulacje mebli, itp.

Tel. 792 049 913.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT– wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 604 373 975.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

TAPETOWANIE, malowanie, glazura. Tel. 601 962 400.

DRZWI–montaż, doradztwo. Tel. 600 182 050.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668–364–049.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY i wykończenia wnętrz. Tel. 606 464 303.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

FINANSE

SAMODZIELNĄ księgową do biura rachunkowego. Min. 2-letni staż pracy K.H. – kontaktfk@gmail.com

EXPRESS Finanse S. A.
Pożyczki chwilówki
– ekspresowo od 200 do 500 zł, z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110, 795 871 222.

POŻYCZKA ekspresowa
Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
Maksymalne RRSO 609 %
797-705-110

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

FORD Transit 2005 r tanio sprzedam. Tel. 602 250 626.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

ZDROWIE I URODA

WWW.LABOOTIK.PL

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku

– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,

w każdą środę
PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt

42-215-73-36
664 157 222

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.

Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.

Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.

Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.

Możliwość pełnego
znieczulenia do badania

– anestezjolog.

Wszystkie badania
w insuflacji CO₂

Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.

Szpital PCM II p.
Endoskopia.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

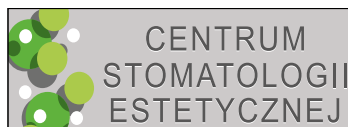
**Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.**

Całościowy, odcinkowy.

**Kończyn górnych,
dolnych**

– refleksologia

514 575 809



lekarz stomatolog

Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

WYNAJMĘ/KUPIĘ garaż –Piaski,
ul. Moniuszki, Garażowa, Wileńska.
Tel. 508 266 105.

DOMY * DZIAŁKI

LOKAL użytkowy 170 m kw.,
z parkingiem, Bugaj – do wynajęcia.
Tel. 572 508 108.

KUPIĘ działkę ROD przy ul. Bugaj.
Tel. 691 727 258.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.) ,
media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw.
Tel. 660 794 476.

KUPIĘ
działkę do 1200 m kw.
ok. PTC i Strzelnicy.
Tel. 607 881 062.

MIESZKANIA

54 m kw. w centrum do wynajęcia.
Tel. 601 253 784.

ZAMIENIĘ wyremontowane,
romowskie mieszkanie na parterze
32 m kw. na większe (może być
zadużone). Tel. 798 060 607.

KUPIĘ bezpośrednio mieszkanie
na parterze do 50 m kw., nie
w kamienicy. Tel. 603–200–910.

DO wynajęcia 50 m kw. 3 pokoje
z kuchnią Bugaj. Tel. 511 272 183.

M4 48 m kw. przy Strzelnicy
sprzedam. Tel. 518 313 404.

MIESZKANIE
30–55 m kw., w bloku
kupię za gotówkę.
Może być do remontu.
Tel. 664 923 909.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 504 666 854.

M4 63 m kw. IX p. Bracka, blisko
garaż – sprzedam. Tel. 603 911 257.

SPRZEDAM M–3 Wyszyńskiego.
Tel. 884 809 201.

SPRZEDAM 60 m kw. kamienica
ul. Bugaj 12/1. Tel. 721 822 312.

LOKALE

SALON fryzjerski – stanowiska
fryzjerskie i kosmetyczne do
wynajęcia. Tel. 607 890 403.

LOKAL 110 m kw. wszystkie media,
do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

POSZUKUJĘ lokalu 50–80 m kw., siła.
Tel. 574 655 895.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM Kane – cebulki, zdrowe,
ładne, tanio. Tel. 42 215 86 76.

SPRZEDAM bojler elektr. 100 L,
stan bardzo dobry (nowa grzałka
i termostat), 150 zł. Tel. 506 90 14 10.

SPRZEDAM łóżko 2 m x 2 m, prawie
nowe – 350 zł (materac czysty i stelaż
gratis). Tel. 506 90 14 10.

ZWIERZĘTA

PILNE!! ZAGINĄŁ pies rasy york ma
uszkodzoną przednią prawą łapkę.
Jeśli ktoś odnalazł lub widział psa
bardzo proszę o kontakt 790595108
ulica Cmentarna 1 Pabianice.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i vegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów
diet na różne schorzenia
w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orła 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

BIZNES

TANIE

płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.



Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Pabianicach przy
ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w latach 2021–2022.

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰ w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia **15.03.2021 r.** wadium w wysokości 10 000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 3/2021” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **17.03.2021 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SZLAKA (sprzedam)
na utwardzenie
drogi/działki/podwórka
z transportem.
Tel. 663 684 163.

KUPIĘ auto marki VW (nie import.),
do 100 tys. km. Tel. 503 918 215.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

POKÓJ jednoosobowy do
wynajęcia. Tel. 509 373 502.

KOBIETA 42 lata, średnie, szuka
stałej pracy. Tel. 796 655 923.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

FIRMA Jaksza zatrudni pracownika
gospodarczego z prawem jazdy
kat. B i z uprawnieniami na wózki
widłowe. Kontakt: 668 165 101,
694 406 115.

PRZYJMĘ chałupniczkę. Tel. 605 129 319.

HURTOWNIA tkanin zatrudni
młodego mężczyznę do pracy w
magazynie. Praca w godz. pon.–
piątek 8.00–17.00; soboty 8.30–
14.00. Więcej informacji tel. 513 294 009.

POTRZEBNA Pani do opieki nad
seniorką z zamieszkaniami. Tel.
515 060 718.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z.
Tel. 888 151 459.

SPRZEDAM M–3 w bloku na
osiedlu zamkniętym w centrum
– 220 000 zł. Tel. 791 929 921.

MIESZKANIE 37 m kw., III p.,
sprzedam. Tel. 505 072 671.

DO wynajęcia 49 m kw. Tel. 533 226 289.

WYKWALIFIKOWANE

szwaczki zatrudnię
– jeans.

Stać praca, umowa.
Pabianice
ul. Piotra Skargi.
Tel. 503–092–950.



Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na: czyszczenie i impregnację części elewacji budynków mieszkalnych wielorodzinnych znajdujących się w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 2021–2022.

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰ w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia **15.03.2021 r.** wadium w wysokości 20 000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 1/2021” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **17.03.2021 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę w latach 2021–2022:
Zadanie 1 – okien i drzwi balkonowych na PCV.

Zadanie 2 – drzwi wejściowych do klatek schodowych na drzwi aluminiowe.

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰ w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia **15.03.2021 r.** wadium w wysokości:

Zadanie 1 – 50 000,00 zł.

Zadanie 2 – 10 000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg 2/2021” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **17.03.2021 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- oraz samochodową
- kocy i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

ŻYCIE SPORTOWE

Człowiek z wa

Przez 16 lat pomagał naszym koszykarkom, gdy czterokrotnie wywalczyły mistrzostwo Polski i sześć tytułów wicemistrzyń. O jego robocie przeciętny kibic nie ma pojęcia. Piotr Walczak to fizjoterapeuta

Do drużyny Włókniarza, która na cztery długie lata zdominowała rozgrywki koszykarek w Polsce, trafił dość przypadkowo.

– Pracowałem wtedy w szpitalu. Odwiedzały mnie koszykarki: Małgorzata Gliszczyńska i Barbara Szymańska. To one zaproponowały, bym pomagał „włókniarkom” – wspomina masażysta. – Poszedłem na rozmowę z trenerem Henrykiem Langierowiczem.

Legendarny szkoleniowiec przyjął Walczaka na miesięczną próbę.

– Poprzedni fizjoterapeuta poszedł na zwolnienie, miałem go zastąpić – opowiada pan Piotr. – Zostałem na długie 16 lat.

Drużyna od razu go zaakceptowała. Na jednym z pierwszych treningów „nowy” zaimponował dziewczynom szybkością reakcji.

– W akcji Małgosia Gliszczyńska wybiła palec. Zdecydowałem, że trzeba szybko zdjąć obręczkę, bo palec puchł błyskawicznie – opowiada. – W szpitalu chirurg stwierdził, że postąpiłem dobrze, a Gosia uratowała obręczkę, którą trzeba by było przeciąć.

Na czym polega codzienna praca masażysty? Kibice widzą go w akcji podczas meczu, gdy udziela pomocy kontuzjowanej zawodniczce.

– Ustawiałem odnowę biologiczną, zabiegi, które poprawiały zdrowie dziewczyn. Przygotowywałem odżywki i witaminy na mecze – wylicza Walczak. – Wszystko konsultowałem z lekarzami. To nie było moje widzimisię.

Koszykarki przychodziły do masażysty także przed treningami i meczami. Masażem Piotr rozgrzewał im mięśnie i stawy.

– Musiałem być na każdym treningu. Tam nie było taryfy

ulgowej, dziewczyny ulegały takim samym kontuzjom, jak podczas walki w lidze – przyznaje masażysta.

Obowiązkiem koszykarki była wizyta u Walczaka po każdym meczu. Korzystały z masażu, sauny lub basenu.

W tygodniu były konsultacje lekarskie. Koszykarki doglądali ortopedzi, chirurdzy, a nawet laryngolog i okulista. Lekarz sportowy wystawiał zawodniczkom zezwolenie na grę, sprawdzane przed każdym meczem.

Przed niektórymi meczami Piotr Walczak czuł, że roboty będzie miał więcej. Bynajmniej nie chodzi o derby z ŁKS-em czy prestiżowe starcia z drużynami krakowskiej Wisły lub z Gdyni.

– Niektóre hale w Polsce miały tępe podłogi, powodujące urazy. Do takich zaliczała się hala w Gorzowie – wspomina. – Tam stawy skokowe czy kolana koszykarek zatrzymywały się

Gdy podczas meczów na Zachodzie tamtejsi fizjoterapeuci zobaczyli, że wbiegam na boisko z walizką, w której mam szklane butelki z substancją schładzającą, to ze zdumienia łapali się za głowy – wspomina Walczak

w miejscu, a reszta ciała uciekała w bok.

Codziennie były wybite palce dziewczyn, uszkodzone stawy skokowe, sfatygowane kręgosłupy, skręcone kolana, zerwane więzadła w kolanach.

Przez 16 lat Piotr Walczak współpracował z kilkoma trenerami pabianickiej drużyny: Henrykiem Langierowiczem, Konstantinem Miłowidowem, Adamem Ziemińskim, Jackiem

Dyją, Mirosławem Trześniewskim.

– Największy autorytet miał trener Langierowicz. Był człowiekiem bardzo opanowanym, nigdy nie wyzywał dziewczyn – wspomina. – Jeśli podszedł do boiska,

trzymając ręce w kieszeniach, one już wiedziały, że jest wkurzony.

To wystarczyło, by koszykarki bardziej przykładały się do gry.

– Byli też szkoleniowcy wybuchowi. W przerwie, podczas rozmowy z zawodniczkami, kopali coś albo rzucali tablicami, na których wcześniej rysowali schematy taktyczne – śmieje się Piotr Walczak.

Trener Miłowidow, który w Pabianicach wytrzymał tylko

pół roku, często przychodził brać masaż.

– Lubił to – tłumaczy pan Piotr. – To niezwykle promienny i otwarty człowiek.

Z każdym szkoleniowcem fizjoterapeuta miał dobre relacje. Każdy cenił Piotra Walczaka za profesjonalne podejście do obowiązków.

– Była między nami serdeczność – dodaje Walczak.

Siedząc na ławce rezerwowych, masażysta też przeżywał mecze. Ale nie mógł tego okazywać, skakać z rękami w górę, soczyć się komentować decyzje sędziego.

– Musiałem być wciąż gotowy na to, że trzeba będzie wbiec z walizką na boisko – mówi. – Dopiero po meczu emocje puszczały, były śpiewy, uściski.

Do szatni nie wchodził. Czasem po zwycięskich meczach pośpiewał wraz z koszykarkami w autokarze.

– Mistrzowska drużyna z lat 90. jakoś bardziej celebrowała

zwycięstwa niż zawodniczki, które grały w późniejszych latach – zauważył.

Na ławce rezerwowych Piotr Walczak przeżył setki meczów ligowych i pucharowych. Który najbardziej utrwalił mu się w pamięci?

– Chyba ostatnie mistrzostwo Polski w 1992 roku w Krakowie. Było niebezpiecznie, krakowscy kibice pluli w kierunku naszej drużyny, na parkiet leciały butelki – wspomina. – Było groźnie, choć chronili nas strażnicy miejscy z Pabianic.

Mistrzowskie tytuły naszej drużyny otwierały furtkę do europejskich pucharów. Dla Polaka, z kraju, który dopiero otrząsał się z komunizmu, wyjazd za granicę był nie lada wydarzeniem.

– Wyprawy na mecze planowano tak, by zawsze znaleźć czas na zwiedzanie – opowiada Walczak. – Niektóre ze zwiedzanych miast wcześniej widziałem tylko na zdjęciach, ujrzenie ich



lizką

na własne oczy było więc sporym przeżyciem.

Podczas swej przygody z koszykówką masażysta zjeździł pół Europy. Był nawet na Uralu – w Eurolidze nasze koszykarki grały w Jekaterynburgu. 30 lat temu różnicę w poziomie życia między Polską a Zachodem było widać gołym okiem. Nie tylko na sklepowych półkach, także w pracy fizjoterapeuty.

– Gdy zachodni fizjoterapeuci zobaczyli, że biegam z walizką, w której mam szklane butelki z substancją schładzającą, to łapali się za głowy – mówi Walczak. – Z kolei ja podziwiałem ich aerozole, suchy lód, ortezy, specjalne bandaże.

W 1994 roku Włókniarz Pabianice przestał istnieć. Powołano Miejskie Towarzystwo Koszykówki.

– Obawialiśmy się, że z dnia na dzień zostaniemy bez pracy – opowiada. – Bywało, że na czas nie dostawaliśmy pieniędzy, albo mniej niż powinniśmy dostać.

Gdy klub okrzepł, do Pabianic częściej przyjeżdżały koszykarki z zagranicy.

– Może nie wszystkie ochotczo uczyły się polskiego, ale wszystkie bezbłędnie potrafiły pokazać, gdzie je boli i trzeba rozmasować – śmieje się pan Piotr.

Z klubu Piotr Walczak odszedł w 2004 roku. Powód? Problemy zdrowotne (cukrzyca). Dziś z koszykówką nie ma wiele wspólnego.

– Czasem na masaż wpadną do mnie dawne koszykarki – opowiada. – Wspominamy dawne lata. Twierdzą, że mam fach w ręku, korzystają więc z moich umiejętności.

Grzegorz Ziarkowski



foto: Kamil Misiek

Podstępna choroba nie daje zapomnieć o sobie, zadając kolejne ciosy. Pan Piotr znosi chorobę z uśmiechem na ustach. Walczy. Można mu pomóc, przekazując kwotę 1% swojego podatku. Co trzeba zrobić? Wypełniając PIT, w rubryce „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP), należy wpisać numer KRS: 0000270809 i obliczyć kwotę 1%. W rubryce informacje uzupełniające (bardzo ważne!) należy wpisać nazwisko oraz numer członkowski nadany przez fundację – „Walczak, 13872”.



foto: Kamil Misiek

Pabiks Impact – SPR Nowe Piekuty 26:16 (13:8)

W Pabiksie jest moc

Piłkarze ręczni Dmytro Zinchuka pozwolili rzucić rywalom tylko 16 goli. Mecz był wyrównany przez 8 minut (4:4). Potem lider wrzucił wyższy bieg, a trafienia Damiana Skowrońskiego, Huberta Mielczarka i Kacpra Kozaka dały nam przewagę (7:4). W 18. minucie po trafieniu Mariusza Kuśmierczy-

ka było już 10:5. Dwoma trafieniami popisał się Kozak.

Po przerwie za sprawą Kuśmierczyka i Huberta Stężyła szybko zrobiło się 15:8. Potem rzuciliśmy 3 gole z rzędu (Igor Sztajnert i dwa Mielczarek), co dało wynik 23:14. W końcówce serię znów zaczął Sztajnert,

a dwoma golami znów skończył Mielczarek.

Pabiks: Biernat, Antosik – Mielczarek 7, Kuśmierczyk 6, Kozak 4, Sztajnert 3, Kaźmierczak 2, Stężyła 2, Skowroński 1, Helman 1, Domagański, Walocha, Baranowski, Zubert, Bilichowski, Kowalczyk.

ZAPASY

Aż 30 medali wywalczyli w lidze zapaśniczej zawodnicy PTC. Kadeci Szymon Pusz (65 kg) i Piotr Ludwiczak zdobyli złote medale. Franciszek Tokarczyk (80 kg) i Miłosz Domagała (92 kg) – srebrne. Debiutant Mateusz Jarzębski (60 kg) zajął 3. miejsce, a Kamil Buldecki – 5. Wśród młodzików najlepsi byli: Hubert Szczech (85 kg), pokonując w finale Oliwier

Maksymowicza (PTC). Złoto wywalczył też Marcel Chrzęst (100 kg), a srebro Łukasz Jarzębski (52 kg). Worek brązowych krążków dla PTC zdobyli: Gracjan Adamiec (38 kg), Ryszard Ejsmont (44 kg), Piotr Jarzębski, Julian Jagusiak (oba 48 kg), Mateusz Godlewski (52 kg), Tomasz Olejniczak (62 kg), Bartosz Gołaszewski (68 kg) oraz Emil Michałak (75 kg).

Wśród najmłodszych „fioletowi” pokazali, że są potęgą. Bezkon-

kurencyjni byli: Aleksander Jagusiak (28 kg), Aleksander Muszyński (30 kg), Kasjan Wlazłowicz (37 kg), Wiktor Wiąckiewicz (45 kg), Dawid Hofman (47 kg) oraz Adrian Osiczak (51 kg). Srebrne medale zdobyli: Norbert Osiczak (32 kg) i Yegor Dybski (34 kg), a brązowe: Wojciech Jagiełło (28 kg), Dominik Drózd (31 kg), Antoni Wysocki (32 kg), Artur Ejsmont (33 kg), Mieszko Makowski (34 kg) i Jan Madej (47 kg). (grz)



GMINNA SPÓŁDZIELNIA

SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA

ZAPRASZA PO

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI



PELLET



Pabianice:

ul. Torowa 25, tel. 42 215 23 11
ul. Północna 2, tel. 42 213 09 66

Ksawerów:

ul. Handlowa 30/32,
tel. 42 215 84 63
P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29
PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

 wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
 sklejkę • białe kuchenne • parapety
 fronty meblowe lakierowane, MDF
 oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

 buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
 altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

Prezydent
Miasta Pabianic

Informuje, że:

- dnia 18.02.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 37 położonego w Pabianicach przy ul. Wiejskiej 8A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 15 lutego 2021 r. nr 26/2021/P,
- dnia 24.02.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:
- lokalu mieszkalnego nr 25 położonego w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 14 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 35/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 14 położonego w Pabianicach przy ul. Mariańskiej 2 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 34/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 26 położonego w Pabianicach przy ul. Skłodowskiej 23C – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 32/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 43 położonego w Pabianicach przy ul. Łaskiej 74 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 36/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 28 położonego w Pabianicach przy ul. Łaskiej 80 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 33/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Pabianicach przy ul. Zgoda 9 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 31/2021/P,
- lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w Pabianicach przy ul. Poniatowskiego 9 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 19 lutego 2021 r. nr 30/2021/P.

 Informacji udziela WGN,
 tel.: 42 2254603.

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 731 569 459

KARMIRHEN

 95-200 Pabianice
 ul. Myśliwska 48
 tel. 42 214-78-73
 fax. 42 226-56-11
 mobile: 608-87-03-84

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiorci,
usługi kruszenia
 USŁUGI HDSEm
 WYPOŻYCZANIE
 ZAGĘSZCZAREK,
 MINIKOPAREK,
 MINIŁADOWAREK
 WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

foto: Kamili Misiak


KS Kutno – PKK'99 68:62
(13:16, 13:11, 23:13, 19:22)

Panowie, nie spać!

W pierwszej kwarcie walka była wyrównana. Przy stanie 13:10 idealnie w kosz wstrzelili się Michał Wasilewski i Filip Sauter. Gdy gospodarze rzucili za trzy (18:16), w ten sam sposób odpowiedział Przemysław Grabowski. Prowadziliśmy niemal do końca pierwszej połowy, aż Kutno trafiło za trzy (26:24).

Do 27. minuty był remis. Przy stanie 38:33 za trzy rzucił Gralewski i dwa punkty dołożył Michał Kowalewski. Niestety, pod koniec trzeciej kwarty nasi „spali”, a Kutno zdobyło 9 punktów. Po tym ciosie PKK już się nie podniósł.

PKK'99: Gralewski 15, P. Grabowski 14, Karpiak 12, Wasilewski 8, Zawadzki 4, Fabiszewski 4, Sauter 3, Kowalewski 2, Szczerkowski, Grabowski.

Włókniarz – LKS Kwiatkowice 2:1 (0:0)

Dobra robota

Nasi piłkarze nie klękali przed rywalami grającymi klasę wyżej. O pierwszej połowie można napisać tyle, że się odbyła. W ekipie Kwiatkowic biegali trzech pabianiczanie: Michał Stasiak, Filip Bednarski i Michał Bogdan. Ten ostatni grał jak profesor. Każde zagranie Bogdana wzniesło alarm w obronie Włókniarza.

W 65. minucie „11” za faul w polu karnym wykorzystał nasz kapitan Paweł Leonow (1:0). Wyrownanie padło w 70. minucie. Bogdan wkręcił w ziemię dwóch naszych i wycofał piłkę do kolegi, który z łatwością trafił. W 80.

minucie Ołeh Korobka podał do Dawida Kosatki, który sprytnie zagrał piętą, podciągnął 10 metrów i uderzył obok bramkarza Kwiatkowic (2:1).

Włókniarz: Nowacki – Acela, Leonow, Czerwiński, Gorący – Szafoni, Wojtyniak, Kosatka, Bieliński, Korobka – testowany. Na zmiany: Kocik, Rafał Zieliński, Radosław Zieliński, Oberle, Stachowski, Kamiński, Gniezdziński.

Wcześniej Włókniarz przegrał 1:3 (0:3) z Orłem Nieborów. Bramkę dla nas strzelił Tomasz Niżnikowski. (grz)

KOSZYKÓWKA

Nie było meczu pierwszej rundy play off Grot – AZS II Gorzów. W ekipie naszych rywali są koszykarki zakażone koronawirusem.

PIŁKA NOŻNA

Lider A Klasy Iskra Dobroń przegrał z Zawiszą Rzgów 1:3 (0:2). Gola strzelił Mateusz Klimek. Iskra: Wójt – Sowiński, Klimek, M. Kacprzyk, D. Kacprzyk – Olaszewski, Dolewka, Żaboliński, Biskupski – Kozłowski, Okoński. Na zmiany: Kmiecik, Boratyński, Figura, Załoga, Morawski, Misiak, Łukomski.

Orzeł Piątkowisko wygrał z Jagiellonią Tuszyn 3:1 (1:1). Gole dla Orła: testowany, Dominik Drąg, Damian Majek. Grali: Gertner – testowany, Kopka, Wiśniewski – Szczyński, Majek, testowany, Stefański, Karpiński – Drąg, Czekalski. Na zmianę: Furmański. (grz)

SZERMIERKA

Julia Walczyk wygrała zawody Pucharu Polski w Poznaniu. Pierwszy punkt wśród seniorów wywalczył 14-latek florecista z Pabianic Stanisław Jurga, w boju o 1/32 ulegając 11:15 Bartoszowi Gocowi (Gdańsk). (grz)

Murarka, skoczek	halogen w aucie		filmowy zawodowiec		ządl		tajemnica		strona boczna monety	okres dziejów	ryba morska	QUATTRO PIZZERIA quattropab.pl Grobelna 7 511 233 233 42 278 78 28						
							pustelnia											
							garbaty, orli											
w ręku linoskoczka	gr. bóg wojny		instrument muzyczny		stolica Turcji													
					życiowa lub procentowa													
		6				grzbiet z siwymi skałami		2										
drążek do ćwiczeń gimnastycz.				bieg rzeki		komplet gemów				motloch, gawiedz		krewna alpaki	wzorzec	podstawiana złośliwie				
menager ziemianina							za grzechy		o nią wojna trojańska					gr. boginii losu				
zasycha na ranie						wada wzroku		4	węgierskie morze									
łącznik w tekście	wstręt Strawiński								aktor do ról miłosnych	niedolega sojusz ptn.-atlantycki				5				
					tkanina z Torunia							imię męskie						
nadzorca słoni			siły lotnicze Wik. Brytanii	100 m²	celna lub serca		spadkowa, atomowa Churchill, były premier Wik. Bryt.					stolica Ghany	łopata, rydel					
						szkocki inżynier i wynalazca niewolnik w staroż. Sparcie						pretensje, zale						
			legendarny diament									stan w hipnozie	ozdoba tałasu	zespół Grechuty				
w zielone	wrzenie, niepokój							7	osłona chłodnicy postać biblijna									
OPIUM jubileropium Pabianice, ul. Pułaskiego 5				podmokły las						powyżej kolan	do wyplatania mebli							
ZŁOTO WYSOKIEJ PRÓBY 585 - biżuteria pełen asortyment - biżuteria srebrna pr. 925 - markowe kosmetyki - obrazy olejne na płótnie Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii				okrągła budowla								...	Sari					
												kurpiowska rzeka		8				
				elektroda z minusem				owocowe „ziółko”					pani Asa					

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Ktoś z rodziny chętnie pomoże ci uporać się z zaległym problemem. Pochłoną cię towarzyskie ploteczki. Aura sprzyja zakupom.

BYK (20.04 – 20.05)
Nie będziesz miał powodów do narzekań, a kłopoty okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Czas sprzyja godzeniu się z ludźmi, sympatycznym randkom i dobrym wiadomościom.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz marzyć o miłości, chętnie pomożesz słabszym, a nawet kogoś wyręczysz. Uważaj na sprawy diety, a na spacer zabierz ciepłą bluzę.

RAK (22.06 – 22.07)
Postanowisz zmienić swoje życie. Zapragniesz piękna i towarzystwa osób dobrze wychowanych. Uważaj, aby twojego zaufania nie zdobyli pochlebcy.

LEW (23.07 – 22.08)
Bądź bardziej opanowany! Osiągniesz zaplanowane cele dzięki cierpliwości i umiejętności wyciągania wniosków z cudzych błędów. Unikaj rodzinnych sporów, a nadmiar energii wyładuj w sporcie.

PANNA (23.08 – 22.09)
Skorzystasz z każdej okazji, aby pogawędzić z przyjaciółmi. Wspomnienia rozczulą cię i sprawią, że będziesz dla wszystkich wyrozumiały. Unikaj alkoholu, a podczas zakupów pilnuj portfela.

WAGA (23.09 – 22.10)
Masz przed sobą sporo wyzwania i zadań. Znajomi przypomną sobie o starych sprawach, wszyscy będą chcieli o coś cię zapytać lub coś ciekawego ci opowiedzieć.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo energiczny. Załatw szybko ważne sprawy, a zostanie ci więcej czasu na przyjemności. Nie daj się sprowokować do kłótni i unikaj samotnych spacerów w podejrzaną okolice.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz buntowniczy. Planeta Jowisz dobrze wróży wszystkim twoim sprawom. Twoje pomysły mogą zadziwić osoby starsze i konserwatywne, ale w końcu uda ci się przekonać je do swoich planów.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz trochę bardziej niż zwykle leniwy i senny. Nie bierz na siebie zbyt wielu domowych obowiązków. Zadzwoń do przyjaciół. Nowe wiadomości ożywią cię i poprawią ci humor.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Warto posłuchać najnowszych ploteczek i zapytać innych o zdanie w nurtującej cię sprawie. Łatwo nauczysz się nowych rzeczy i bez większego trudu przekonasz innych ludzi do swoich pomysłów.

RYBY (19.02 – 20.03)
Nie rezygnuj ze swoich planów, bo możesz nieoczekiwanie zyskać od ludzi pomoc i wsparcie. Uważaj, aby pod wpływem chwilowego nastroju nie obiecać komuś zbyt wiele.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

9

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7**. Czekamy do 12 marca 2021 r.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM Pabianice, ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 7 brzmi: **HORTENSJA**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jadwiga Bartoszek** (ul. Lutomińska 1).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Ewy Łachety** (ul. Waryńskiego 10) i **Romana Ratajczyka** (ul. Piotra Skargi 74).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Janina Miniak** (ul. Bugaj 62) i **Ludwika Michalska** (ul. Jana Pawła II 99).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji

Życia Pabianic

Stary Rynek 7,

pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00,

wt. 5.00-10.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ŻP w ramach rozwiązania konkursu.

KRONIKA Towarzyska



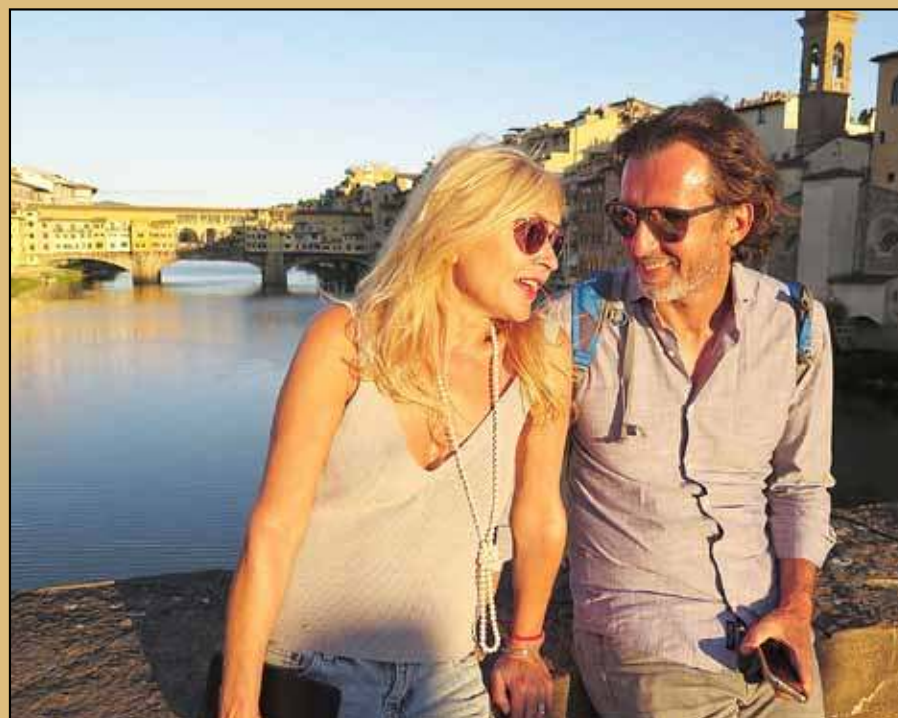
W łódzkich Ogrodach Geyera pokazuje swe prace (ceramikę, tkaniny i obrazy) nasza artystka **Monika Kubiaczyk-Cygan**. Jest to wystawa wirtualna (na ekranie) – bez publiczności w masceczkach na ustach. Monika (przed laty uczennica mistrza **Norberta Hansa**) studiowała na Akademii Sztuk Pięknych, prowadzi teraz własną pracownię plastyczną. W telewizji zdradziła, że wszystkie malunki wykonała własnoręcznie, bo z komputerem i myszką jakoś się nie dogaduje.



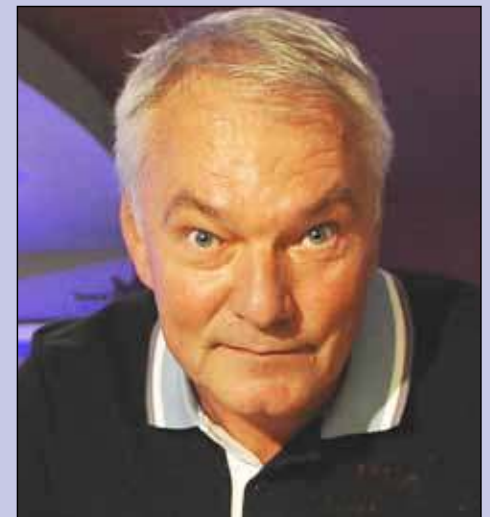
Nie zazdrościmy **Waldemarowi Boryniowi** – naczelnikowi wydziału edukacji Urzędu Miejskiego. To dlatego, że pabianiczcy nauczyciele nie chcą się szczepić przeciwko Covid-19. Dokładnie rzecz ujmując, szczepień chce uniknąć większość naszych pedag

gów – rekordowo dużo w skali kraju. Skutek? Już teraz Pabianice są nazywane „Ciemnogrodem”, a to dopiero początek przykrości. Boryń, jako „przełożony” niefrasobliwych nauczycieli, będzie zapewne obwołany „królem Ciemnogrodu”.

Adam Marczak – dyrektor administracyjny szpitala, szuka dobrego kucharza (na etat). Takiego, który porządnie nakarmi pacjentów. Zapach i smak potraw ze szpitalnej kuchni ma też kusić lekarzy do posilania się w bufecie. Kandydat na kucharza nie będzie miał łatwo, bo Marczak wie, co, jak i z czym robić w kuchni. Wiemy, że gotuje pyszne zupy, na wiele sposobów przyrządza mięsowo i brawurowo piecze placki kartoflane.



To już ćwierć wieku! Plotkarskie media doniosły, że pochodzący spod Pabianic **Tomasz Ziółkowski** od 25 lat jest partnerem dziennikarki **Moniki Olejnik** („Kropka nad i...”). Nie omieszkanio wytknąć im sporej różnicy wieku (15 lat). Monika poznała Tomka na korytarzu Polskiego Radia. Ona była już gwiazdą radiowych wywiadów z politykami, a on (chłopak z nauczycielskiej rodziny) – początkującym reporterem sportowym. 23-lletniemu wówczas Tomkowi nie przeszkadzało, że Monika miała za sobą doświadczenia dwóch małżeństw i opinię pożeraczki męskich serc. Polubił jej syna. Dziś Monika i Tomek często podróżują i biegają. Mieszkają w warszawskiej kamienicy przy Łazienkach Królewskich, ich sąsiadką jest Monika Jaruzelska – doniosło „Życie na Gorąco”. Mile widzianymi gośćmi w domu są wnuki Moniki: Jagna i Jeremi.



Ten to potrafi! Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów do Pabianic przyjechała telewizja, by transmitować mecz. Nie był to mecz kopaczy nożnych PTC, którzy potrafią pięknie przegrać nawet 0:15. TVP „kręciła” tu zmagania walecznych pabianickich koszykarek. Wiemy, że sprawił to prezes klubu – **Zbigniew Grzanka**. To on załatwił sprawę z kim należy i znalazł hojnych sponsorów transmisji. Z wdzięczności nasze dziewczyny wygrały z Widzewem Łódź. Uciechę mieli też nasi kibice, których od dawna nie wolno wpuszczać (pandemia!) na trybuny.



Mamy w Pabianicach kolejnego morsa. Do lodowatej wody w przerębli wszedł **Cezary Marciński** – prezes Pabianickiego Klubu Koszykówki. Ponoć od dawna miał ochotę, by spróbować mroźnej krew w żyłach kąpeli, ale odważył się dopiero tej zimy. Dlaczego? O dobre przygotowanie prezesa do morsowania zadbał pabianiczcy koszykarze. W tym sezonie niemal co tydzień fundują mu lodowaty prysznic, przegrywając mecz za meczem.

